Nr. 173. Środa, 30. Lipca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60.** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 28 lipca b. r., zawierające wykaz panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. starostw, a przedłożony za czas od 17 do 28 lipca, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 lipca.

Wbrew zapowiedziom rozmaitych pism zagranicznych, zwłaszcza niemieckich, konferencya premierów kolonij wielkobrytańskich, odbywająca się pod przewodnictwem Chamberlaina w Londynie, będzie miała pewne pozytywne rezultaty. Według doniesienia z dobrze poinformowanych kół londyńskich, mają przedewszystkiem odbywać się regularnie podobne peryodyczne konferencye — prawdopodobnie co lat trzy. Już to samo jest ważnym rezultatem, gdyż stanowi zawiązek organizacyi wielkobrytańskiego imperyum w duchu życzeń zwolenników imperyalizmu i umożliwia zaciśnienie węzłów tej organizacyi w przyszłości. Dalej kolonie mają powiększyć swe subwencye na rzecz obrony państwa, mianowicie na marynarkę. Kolonie mają następnie przyznać Anglii pewne nowe przywileje w zakresie handlu, nie żądając w zamian żadnego wynagrodzenia ze strony rządu centralnego. Odpowiednie propozycye przedłożą parlamentom kolonialnym premierowie kolonij po powrocie swym z Anglii. Projektowane taryfy uprzywilejowane, mają być na razie wprowadzone tylko sposobem próby, i przedewszystkiem chodzić będzie o to, aby stworzyć podstawy systemu cłowego, według którego obecnie wysokie taryfy kolonialne mogłyby zwolna być obniżone, aby targi kolonialne uczynić dostępniejszymi dla wywozu angielskiego. W ten sposób towary angielskie musiałyby naturalnie otrzymać prawo pierwszeństwa ze strony kolonij, a towary zagraniczne musiałyby być wyparte we wszystkich wypadkach, w których Anglia mogłaby z nimi konkurować. Anglia ze względu na swój system fiskalny nie może przyznać koloniom ogólnej ulgi, czy ogólnego pierwszeństwa, ale będzie mogła przecież przyznać im pewne specyalne ulgi taryfowe, jak n. p. obniżenie cła dla win australskich. W ogóle kwestya wewnętrznej taryfy uprzywilejowanej ma być jeszcze przedmiotem osobnych studyów i konferencyj między reprezentantami kolonij i reprezentantem rządu angielskiego. — Konferencya obradowała także nad kwestyą subwencyj dla Towarzystw żeglugi parowej, a to zarówno ze stanowiska bardziej ekonomicznego transportu towarów, jak też ze względu na zwalczanie uprawianego przez zagraniczne rządy systemu subwencyonowania zagranicznych Towarzystw żeglugi.

Rozruchy z powodu strejków rolnych.

Lwów, dnia 29 lipca.

Wczoraj przybyła do JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego deputacya ziemian podolskich, aby Jego Ekscelencyi przedstawić szczegółowo stan rzeczy co do strejków rolnych.

JE. Pan Namiestnik zaznaczył w swej odpowiedzi, że uważa strejki rolne w tej formie, jaką obecnie przybrały, za objaw wielce szkodliwy nietylko dla większej własności, ale przedewszystkiem i dla samych włościan, którzy pod wpływem szkodliwej agitacyi wyrzekają się relatywnie obfitego zarobku w czasie żniw. Władze będą się starały energicznie występować przeciw wszelkim gwałtom, a zarazem dążyć do pouczenia ludności, która niestety pod wpływem obałamucenia stawia przeważnie warunki wprost niemożliwe do przyjęcia. Urzędnicy dążą do tego, ażeby nastąpiło porozumienie na podstawie racyonalnych warunków i uspokojenie ludności.

Następnie udała się deputacya także do JE. Pana Marszałka krajowego hr. Andrzeja Potockiego, któremu również przedstawiła obecne położenie ziemian.

*

Dzisiaj mamy do zanotowania dalszy szereg objawów, wskazujących, że wzburzenie, które ogarnęło strejkujących, popycha ich niejednokrotnie do aktów gwałtu.

W powiecie husiatyńskim, gdzie strejk objął 27 gmin, w Myszkowcach urządzono napad na sprowadzonych robotników; pełniący pogotowie wojskowe oddział kawaleryi (pół szwadronu) zmuszony był uderzyć na tłum, przyczem czterech ekscedentów raniono pałaszami, poczem odstawiono ich do sądu w Kopyczyńcach. W Tłustenkiem usiłowali strejkujący odbić aresztowanych poprzednio agitatorów i odgrażali się, że będą palić plony; aresztowanych odstawiono do sądu pod eskortą wojskową. Strejkujący napadli też w Sidorowie i Tłustenkiem na ogrody robotników, którzy wyszli do żniwa na łanie dworskim, i splądrowali je do szczętu. W Postołówce napadli w dniu 25 bm. tamtejsi włościanie robotników, sprowadzonych z Horodnicy i ranili 11 kamieniami; na miejsce wyjechał sędzia śledczy i zarządził aresztowanie winnych. Zawezwana asystencya wojskowa przywróciła porządek przy pomocy komisarza starostwa.

W powiecie czortkowskim, w Bazarze, gdzie w napadzie na łan dworski i na pracujących na nim hucułów, brali udział włościanie kilku okolicznych gmin, zarządzono liczne aresztowania. — Dla utrzymania porządku w powiecie i ochronienia pracujących, musiano zawezwać i rozlokować po rozmaitych miejscowościach powiatu asystencyę wojskową w sile trzech szwadronów konnicy i trzech kompanij piechoty.

W powiecie zaleszczyckim, w Dźwiniaczu aresztowano wójta, który wychodzącym do pracy na łan dworski kilkudziesięciu robotnikom groził karami za zerwanie strejku. W Tłustem rozbiły się o bezwzględny upór strejkujących układy, prowadzone przez radcę Namiestnictwa p. Piwockiego.

W powiecie przemyślańskim, wprawdzie w Zadwórzu przyszło już do porozumienia, natomiast w wielu nowych gminach ludność rozpoczęła strejkować. W Słowicie strejkujący nie dopuścili, aby żniwiarki dworskie wyruszyły na łan; przebywająca tam na wakacyach młodzież agituje za strejkiem, rozdzielając broszury o strejkach. W Jaktowie i Łoniach strejkujący wypędzili służbę dworską.

W powiecie tłumackim w Delawie wybuchł strejk; strejkujący spędzili najętych robotników. Wysłano na miejsce asystencyę wojskową.

W powiecie brzeżańskim przyłączyła się do strejku gmina Kozowa. W Płotyczy aresztowano 11 podżegaczy.

W powiecie trembowelskim wybuchł strejk w dalszym ciągu w gminach Tiutkowie, Podhajczykach i na folwarku Żmijówce ad Słobódka.

W powiecie kamionieckim spędzono robotników z łanu dworskiego w Kozłowie i Rzepniowie; do obu gmin wysłano asystencyę wojskową.

VIII. międzynarodowy Kongres prasy.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy.)

Berno szwajcarskie, 25 lipca.

(l) Ostatni dzień obrad Kongresu. Jeszcze dwa posiedzenia, wieczorem przyjęcie u prezesa komitetu prof. Steina — a potem w góry! W pracy Kongresu widać pewien gorączkowy pośpiech. Dziennikarze przywykli do tego, że robota dzienna musi być wykonana, do jutra niczego odkładać nie wolno — więc i tu zależy wszystkim, aby porządek dzienny został należycie wyczerpany, by niczego nie opuszczono.

Już o godzinie 9 rano dzwonek przewodniczącego oznajmia, że posiedzenie się rozpoczyna. Na trybunę wstępuje p. Tardiveau z Paryża i zdaje sprawę imieniem komisyi rewizyjnej z prowadzenia kasy Zwią-

---

23

Anatol Krzyżanowski.

Za chwilę szału....

(Ciąg dalszy).

— Żałuję, że nie zdecydowałeś się na który z uniwersytetów zagranicznych.... Byłabym razem z tobą wyjechała z kraju i tam, w obcem mieście, miała cię więcej na oku, więcej pod moją strażą, niż w Warszawie. Tu, koledzy, towarzystwo ich, nowe stosunki, wszystko to zabiera mi ciebie najzupełniej.

— A czy ci, mamo, zależy na tem, abym się z obcymi ludźmi nie stykał?

Poczuła w głosie jego ukryty odcień podejrzenia. Dotknięta niem, spojrzała bacznie w jasne oczy syna, które dotąd śmiały się tylko do słońca i życia, a dziś jakieś ponure taiły błyski.

— Wiesz, że jesteś wszystkiem dla mnie na świecie — odparła ze słodyczą. — Gdy więc obcy ludzie zabierają mi ciebie, podwójnie odczuwam sieroctwo moje i osamotnienie.

W głosie jej i spojrzeniu tyle było szczerości, tyle głębokiego uczucia, iż chłopak porywczy, ulegający łatwo wrażeniu, a który przywykł piękną tę matkę nad życie kochać, przylgnął do rąk jej gorącemi ustami, z wybuchem tkliwości dziecięcej i rycerskiego uwielbienia zarazem.

— Wiem, że przez miłość do mnie, ty, bogata, piękna i młoda, wyrzekłaś się powtórnego zamążpójścia, a więc przynależnej ci cząstki szczęścia i ciepła rodzinnego; wiem i czuję, że w zamian, ja, mężczyzna dziś pełnoletni, winienem ci być nietylko synem, nietylko podporą, lecz przedewszystkiem tarczą i obroną, opieką, której kobieta, jak ty urocza i samotna, zawsze potrzebuje. Za lata też wdowieństwa, poświęcone wyłącznie memu wychowaniu, do zgonu wdzięcznym ci będę. Ale, wobec osamotnienia, na które się skarżysz, w skutek kilkodniowej mej nieobecności, powiedz mi, matko moja, czy słusznem było takie zupełne odcięcie się od dawnych stosunków, dawnych znajomych i dawnego twego świata?

W młodzieńczym jego głosie brzmiała znów jakaś nuta sztuczna, podejrzliwa, a badawcza.

— Z jednej strony nie chciałam się rzucać sama w wir towarzyski; z drugiej, wiesz, jak mnie pochłaniały twoje nauki, jak pragnęłam, abyś się chlubnie, a bez utrudnień przeszedł.

Siedzieli teraz oboje na maleńkiej kanapie. Stojąca obok palma rozpościerała wachlarzowe swe liście ku staludze, podtrzymującej wśród pluszowych draperyj, piękny portret męski. Ta sama postać, starsza tylko od Witolda, lecz bardzo do niego podobna, powtarzała się kilkakrotnie, wśród pasteli i fotografii, artystycznie na stolikach i krzesełkach rozrzuconych.

Pietyzm, z jakim zebrano tu portrety ojca jego, z rozmaitych epok, posłużył młodemu człowiekowi za wątek do dalszego przeprowadzenia niepokojącej go wielce myśli:

— Wszak wspominałaś mi kiedyś, mamo, że ojciec umarł nagle?

Pani Nina Orwiczowa drgnęła. Oczy jej spróbowały zajrzeć badawczo w głąb źrenic syna.

Chłopak szybko odwrócił spojrzenie.

— Tak — odparła smutnie. — Sądzę, że szczegóły śmierci tej, tylokrotnie przezemnie powtarzane, powinny ci były żywo utkwić w pamięci.

— Zapewne — o ile są autentyczne — wybuchnął niebacznie.

Pani Nina podniosła głowę.

— Co to ma znaczyć, Witoldzie?

Łuna rumieńca pokryła wrażliwe jego rysy. W oczach, w zacięciu ust, w skurczu muskułów i zmarszczce pionowej, przecinającej czoło, znać było, iż jakaś niepewność, jakaś troska dojmująca, szarpie jego duszę. Za młody był, za mało cierpiał w życiu, aby umiał ukryć uczucia swe przed tą, która przyuczyła się od lat wielu odczytywać każde wrażenie w kwitnącem obliczu jedynaka.

Ręka matki spoczęła łagodnie na jego ramieniu:

— Co to ma znaczyć, Witoldzie? — powtórzyła.

Zawstydzony, walczył z sobą przez chwilę. Wreszcie, jakby decydując się na krok stanowczy, podniósł ku matce wzrok zimny, badawczy, wzrok sędziego śledczego i odparł z goryczą:

— Słyszałem w dniach ostatnich, że... że mój biedny ojciec... otruł się poprostu.

— Aa — wybiegło westchnieniem na usta kobiety. Aa... Wiedziała nareszcie o co chodzi... Więc nie zawiodły jej przeczucia.— Nikczemnik jakiś nie zawahał się bryznąć jadem podejrzenia w młodą jego duszę, wydać ją na łup walk wewnętrznych i rozpaczy, wlać straszną truciznę do serca i myśli, które ona tak długo a starannie od zetknięcia ze światem strzegła... Jakżeż ludzie są okrutni! więc żadna pokuta, żadna ekspiacya rozbroić ich nie zdoła. Widok tej młodości, pełnej wiary i szczęścia, z ufnością garnącej się do życia, jak w szakalach, najgorsze, krwiożercze zbudził w nich instynkta!

Refleksya ta sekundę trwała. Matka, dla której istniało jedno tylko uczucie: troska o syna, zapanowała ponownie nad wrażeniami kobiety. Pani Nina, ujawszy w obie dłonie głowę młodzieńca, zwróciła ją ku sobie, a patrząc ze słodkim, spokojnym uśmiechem w głąb zmąconych, zgorączkowanych jego źrenic, mówiła z łagodną perswazyą:

— Dzieciaku, kto ci tą nikczemną potwarzą zatruł duszę? To ty tak kochasz matkę, takiej cię uczyłam szczerości? Więc zamiast przyjść i jasno postawiwszy kwestyę, o wytłómaczenie jej mnie zapytać, ty unikasz domu, od dni kilku toczysz jakieś tajemne narady z kolegami, szarpiesz się, dręczysz i zdrowiem to przypłacasz! Straciłeś zupełnie zaufanie do matki? Zapomniałeś, że, gdy jako dorosły i pełnoletni mężczyzna wstąpiłeś na Uniwersytet, daliśmy sobie słowo, że odtąd, nietylko matką i synem, lecz wiernymi przyjaciółmi będziemy sobie nawzajem?

(Ciąg dalszy nastąpi).

zku. Kończy wnioskiem o wyrażenie podzięki zasłużonemu skarbnikowi p. Schweitzerowi z Berlina, co też wśród oklasków uchwalono.

Z porządku dziennego Szwed Janson, omawia prawo redaktorów i dziennikarzy do wynagrodzenia szkód w razie nagłego uwolnienia od obowiązków. Referent przedstawia, jak ta sprawa rozwiązaną już została w poszczególnych krajach, czy to na podstawie prawa zwyczajowego, czy też ogólnych ustawowych przepisów. Wszędzie niemal objawia się dążenie do ustalania losu redaktorów i ochronienia ich przed katastrofami, wynikającemi z nagłej utraty zajęcia. We Włoszech usiłowano nawet uregulować tę sprawę w drodze ustawy. Mianowicie p. Luzzati, prezes włoskiego związku prasy, wypracował projekt ustawy o kontraktach służbowych dziennikarzy. Zgromadzenie wyraża mu za to podziękowanie.

Po ożywionej dyskusyi uchwalił Kongres, w myśl wniosków referenta, wezwać wszystkie należące do Związku stowarzyszenia, aby starały się o wprowadzenie do ustawodawstwa postanowień o ochronie prawa dziennikarzy do odszkodowania w razie utraty zajęcia. Zanim to nastąpi, Kongres uważa za rzecz pożądaną, aby starano się o wytworzenie w tej mierze prawa zwyczajowego, odpowiadającego stosunkom każdego poszczególnego kraju.

Nastąpił bardzo ważny i niezmiernie zajmujący referat dr. Bühlera (z Berna) o zawodowem wykształceniu dziennikarzy. Referent przedstawił zdobycze, osiągnięte na tem polu w poszczególnych krajach, z czego pokazuje się, że już sześć Uniwersytetów zajęło się sprawą wyższego fachowego wykształcenia dziennikarzy. Zdaniem dr. Bühlera, kwestya ta najlepiej da się rozwiązać przez tworzenie na Uniwersytetach osobnych wydziałów dla wykształcenia fachowego dziennikarzy. Prócz tego powinny być w wyższych szkołach zawodowych tworzone katedry dla kształcenia redaktorów pism zawodowych. Oparte na tych wywodach wnioski referenta przyjęto oklaskami, a jemu samemu wyrażono podziękowanie za pracę. Przyjęto również wniosek p. Wredego z Berlina, aby tworzenie szkół zawodowych dla dziennikarzy odbywało się przy współudziale stowarzyszeń dziennikarskich, którym powinien być zostawiony pewien nadzór nad takiemi szkołami.

P. Schweitzer, z Berlina, przedstawił sprawę ochrony praw redaktorów przy zmianie właściciela pisma. Dyskusya nad tym przedmiotem wykazała, iż w praktyce jest to sprawa nader żmudna do przeprowadzenia, dopóki bowiem nie jest ustawowo uregulowana, może opierać się jedynie na dobrej woli jednostek. Mimo to przyjęto wnioski referenta, które należy raczej uważać jako *pium desiderium*, aniżeli obowiązującą zasadę. — Wnioski streszczają się w tem: Jeżeli zmiana właściciela pociąga za sobą tego rodzaju zmianę w piśmie, że redaktorowi zostaje uniemożliwione dalsze spełnianie jego czynności, wówczas ma on prawo zerwać kontrakt, ale mimo to domagać się wypłaty pełnego honoraryum, aż do chwili kontraktowego czy ustawowego terminu wypowiedzenia, lub też, stosownie do okoliczności, wypłatę odpowiedniego odszkodowania. O ile zaś zmiana właściciela pisma mogłaby zniewalać redaktora do nakładania przymusu swoim przekonaniom, albo ubliżała jego godności zawodowej, nie czyniąc dlań zresztą absolutnie niemożliwem spełnianie obowiązków redaktorskich — uznać należy jako rzecz słuszną i godziwą, by wydawca upoważnił go do natychmiastowego złożenia obowiązków redakcyjnych, ale mimo to wypłacił mu należną płacę, aż do upływu terminu wypowiedzenia.

Druga sprawa, przedstawiona przez tegoż referenta, tyczy się obowiązków wydawnictwa wobec redaktorów, skazanych za przestępstwa prasowe. W myśl wniosków p. Schweitzera, uznał Kongres, że obowiązkiem wydawnictwa jest zapłacić za redaktora karę pieniężną, względnie wyrównać poniesione przez niego koszta we wszystkich tych wypadkach, w których nadesłany mu artykuł pomieścił w dobrej wierze na podstawie swego kontraktu z wydawcą, albo, gdy sam był autorem inkryminowanego artykułu, i o ile sądził, iż działa stosownie do ogólnych czy szczegółowych dyrektyw wydawnictwa. Ta sama zasada odnosi się do kosztów procesu.

Dodatkowo na wniosek p. Lucasa (z Portugalii) uchwalono, że wydawnictwo powinno także wypłacać pensyę redaktorowi, pozostającemu w więzieniu śledczem pod zarzutem przestępstwa prasowego.

Poruszono w końcu cały szereg spraw, które celem bliższego zbadania przekazał Kongres centralnemu biuru prasy. Wymieniam z nich ważniejsze. I tak p. Heller z Berna podniósł myśl założenia w Bernie międzynarodowego muzeum dziennikarskiego. Prof. Bromberger z Fryburga, przedstawił projekt prowadzenia *repertorium* ważniejszych artykułów dziennikarskich. P. Bristolfi z Medyolanu domagał się założenia międzynarodowej szkoły dziennikarskiej, w której wykład części technicznej byłby powierzony tylko zawodowym dziennikarzom z różnych krajów. P. Monticelli z Wenecyi żądał zwołania ankiety celem zbadania stosunków dziennikarskich w różnych krajach, zwłaszcza pod względem minimum pobieranej przez nich płacy, dalej czasu ich obowiązkowej pracy i spoczynku niedzielnego.

Prezydyum Związku podało do wiadomości, że na przyszłym Kongresie zapowiedziany jest także urzędowy udział dziennikarstwa rossyjskiego i brazylijskiego.

Ostatnie posiedzenie Kongresu odbyło się po południu. Było to zarazem jedyne burzliwe posiedzenie, a burzę wywołała obojętna na pozór kwestya oznaczenia miejsca przyszłego Kongresu prasy. Ostatecznie ogromną większością przyjęto — jak wiadomo z depeszy — serdeczne zaproszenie dziennikarzy amerykańskich, przedstawione przez p. Waltera Villiamsa, naczelnego redaktora *Columbia Missouri Heralda*, aby międzynarodowy Kongres prasy w r. 1903 odbył się w St. Louis z okazyi wystawy centenarnej, która ma odbyć się w tem mieście na uczczenie setnej rocznicy niezawisłości Louisiany. Oponenci przeciw temu projektowi podnosili głównie zarzut, że tak daleka i dłuższego czasu wymagająca podróż uniemożliwi uczonym kołom dziennikarskim wzięcie udziału w Kongresie, który stanie się w ten sposób dostępnym jedynie małej liczbie uprzywilejowanych dziennikarzy i wydawców.

Kongres zakończył się — jak zwykle — gorącemi podziękowaniami, zarówno dla tych, którzy pracą swą przygotowali tak poważne obrady, jak dla władz i przedstawicieli ludności szwajcarskiej, których objawiana na każdym kroku gościnność chwytała za serce. Nic dziwnego, że entuzyastycznie oklaskiwano słowa prezesa Związku prasy Singera, gdy raz jeszcze, przed ostatecznem zamknięciem obrad składał imieniem całego Kongresu podziękę szwajc. Radzie związkowej i jej wiceprezydentowi Deudrerowi, rządowi kantonalnemu Berna, obywatelstwu, Uniwersytetowi, Towarzystwom, uczestniczącym w Kongresie przez swych delegatów, wreszcie prasie szwajcarskiej i komitetowi organizacyjnemu.

Wieczorem zebrali się raz jeszcze wszyscy uczestnicy kongresu w willi prof. Steina, gdzie również zgromadziło się całe towarzystwo berneńskie. Było to ostatnie, trzeba przyznać, wspaniałe pożegnanie z Bernem, którego gościnne mury mieliśmy już jutro opuścić. Wygłoszone na tem zebraniu przemówienia profesorów Uniwersytetu Onkena i Steina, oraz kierownika oświaty w Radzie związkowej, poświęcone były głównie jedynemu przedmiotowi, mianowicie świeżo otwartemu wydziałowi dziennikarskiemu w Uniwersytecie berneńskim. Z mów przedstawicieli szwajcarskiej oświaty tchnęła taka miłość do tego najmłodszego dziecięcia berneńskiej *Almae matris*, iż o dalsze jego losy można być spokojnym. A pomyślny rozwój tego wydziału może być dla dziennikarstwa bardzo doniosłym, niezawodnie bowiem przykład Berna zachęci także inne państwa i kraje do naśladowania.

Z Warszawy.

(Zagraniczne przedsiębiorstwa. — Sprawa przyłączenia podmieścia Mokotów do Warszawy. — Nowe stowarzyszenie).

W najbliższej przyszłości Warszawa będzie terenem nowych prób eksploatacyjnych ze strony dwóch ciał zbiorowych zagranicznych, pochodzenia francuskiego i niemieckiego.

Przedstawiciel ciała zbiorowego francuskiego, a mianowicie paryskiej ligi kapitalistów, utworzonej w roku 1896 dla popierania francuskiego przemysłu i handlu we wszystkich stronach świata, przybył już do Warszawy. Jest to p. L. Gaillot, redaktor pisma *Le Monde Colonial*. Zamierza on poznać dokładnie miejscowy przemysł i handel, warunki rynku pieniężnego, w celu przedstawienia mocodawcom swoim projektu rzucenia kapitałów francuskich w niektóre przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe.

Ciało zbiorowe niemieckie — to utworzony przed kilku laty w Berlinie prywatny związek handlowy, mający na celu popieranie rozwoju stosunków handlowych rossyjsko-niemieckich. Związek ten wyjednał sobie w rossyjskiem ministerstwie skarbu koncesyę na zakładanie oddziałów swoich w ważniejszych centrach przemysłowych, pomiędzy innemi i w Warszawie. Obecnie związek zamierza skorzystać z tej koncesyi.

Obywatele przedmieścia Mokotowa rozpoczęli znowu starania o przyłączenie do Warszawy tej dzielnicy, która w ostatnich czasach znacznie się zabudowała i rozrosła. Głównym inicyatorem jest obecnie hrabia Miączyński, który przed paru laty nabył obszerne grunta tuż przy szosie wilanowskiej, splantował góry i doły po istniejących tam niegdyś cegielniach i gliniankach, i tak uporządkowaną posiadłość zaczął sprzedawać pojedynczemi działkami. Hr. Miączyński zobowiązuje się oddać miastu bezpłatnie place, potrzebne pod nowe ulice. Kwestya zatem przyłączenia do Warszawy bardziej zaludnionych jej przedmieść stanęła znowu na porządku dziennym. Pomyślne rozstrzygnięcie tej kwestyi byłoby dla miasta rzeczą niezmiernie pożądaną. Obecnie Warszawa zaczyna się już dusić w swoim ciasnym obrębie. Domów nowych prawie nie przybywa, bo nie ma ich już gdzie stawiać, za to nadbudowywanie pięter upowszechnia się coraz bardziej.

W tych dniach grono pań, pracujących w zawodach handlowych, udało się do ministerstwa spraw wewnętrznych z podaniem o zatwierdzenie ustawy „Stowarzyszenia pracownic handlowych“.

Z Prus zachodnich.

(Szerzenie się niemczyzny).

Piszą z Torunia: Nasze miasto ma już oddawna cechę wybitnie niemiecką, ale zawsze było tu dużo Polaków, a jeszcze przed kilku dziesiątkami lat odbywały się kazania polskie dla protestantów. Kazano w zborze nowomiejskim w dzielnicy miasta, którą wybudowali Krzyżacy na przekór mieszczaństwu toruńskiemu, tuż pod bokiem starego miasta. Dziś obie dzielnice połączone; dzieli je tylko ulica Murna, dawniejszy rów forteczny. Po kazaniach polskich dla protestantów obecnie nie ma śladu, natomiast niemczyzna wdziera się już do polskich świątyń katolickich i we wszystkich trzech kościołach tutejszych: Panny Maryi, św. Jakóba i św. Jana odbywają się kazania niemieckie i rozlega się śpiew niemiecki.

Jak w mieście szerzy się niemczyzna wbrew twierdzeniom hakatystów o upadku niemczyzny, tego dowodem petycya katolików toruńskich do biskupa o pomnożenie kazań niemieckich, którą to petycyę podpisało przeszło 2.000 osób, w tej liczbie dziewięć dziesiątych podpisów stanowiły nazwiska czysto polskie!

Dzieło germanizacyi w kościele prowadzą głównie młodzi księża Niemcy, przysyłani do Torunia, bo tylko do miast księży Niemców posyłać można, gdyż na wsi, wśród ludności czysto polskiej, duszpasterstwo byłoby dla nich niemożliwe.

Niemców katolików pobudziła do czujności propaganda protestancka, rozwinięta na szeroką skalę. Dość przytoczyć, że w Toruniu samym pobudowano w ostatnich kilku latach dwa zbory protestanckie, jeden z nich kosztem pół miliona marek. W roku bieżącym wydrukowano tam kilkadziesiąt tysięcy broszur niemieckich, o znanej „tragedyi toruńskiej“, t. j. ścięciu burmistrza protestanta Röslera. Niemcy katolicy na broszurę tę odpowiedzieli również broszurą.

Okolice bliższe Torunia są także niemieckie, dalsze polskie; tylko przedmieście Mokre, liczące 18.000 mieszkańców, jest w większości polskie.

Charakter przeważnie polski ma Toruń tylko w niedzielę, gdy z trzech kościołów

---

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

I.

„Stowarzyszenie Cyklamenów“ zawiązało się całkiem niespodziewanie, przy stole obiadowym podczas kąpielowego sezonu w Aix w Sabaudyi.

W mięszanem towarzystwie światowców, artystów, chorych i graczy, którzy bawili nad brzegiem jeziora Bourget, cztery osoby rozmaitego wieku i stanowiska spotkały się przypadkiem w lesie w roku 1893. Pociągane ku sobie nieznaną jakąś siłą, zbliżyły się ku sobie i oto jakie okoliczności nastąpiły:

Ten, który stanowił główną oś atrakcyi, nazywał się Klaudyusz Lézian. Znajomi przezwali go „poetą“, nie dla tego, żeby nim był z zawodu, ale, że posiadał prawdziwie poetyczną duszę, łatwowierną, pełną bujnej wyobraźni, zamiłowaną w pięknie, zawsze gotową zachwycać się, zadziwiać i dającą się łapać na sentymenta.

Pomimo, iż należał do świata urzędniczego, posiadał literackie zamiłowania; był to człowiek uczuciowy, szlachetny, rycerski i z tego powodu przeznaczony na to, żeby często padać ofiarą swego serca. Opowiadano, że namiętnie był rozkochany w pewnej kobiecie, z którą się rozstał, ponieważ go zdradzała. Nie wiedziano zresztą nic pewnego o tej historyi; Klaudyusz sam nie mówił o tem nigdy. Pocieszał się w swojej samotności, podróżując, zbierając dzieła sztuki i kochając się w przyrodzie, która przynajmniej go nie zdradzała.

W tej epoce, Lézian minął już czterdziestkę, ale zmartwienia jego, zasnuwając oblicze pewną melancholią, ani nie wysuszyły mu serca, ani osłabiły jego zapałów. Chudy i wyglądający na wątłego, był przecież bardzo żwawy i wytrwały. Jasnoblond broda ze srebrnemi gdzie niegdzie nitkami otaczała twarz o rysach zmęczonych; łagodny i zrezygnowany uśmiech błąkał się na wydatnych nieco ustach; szare oczy patrzyły prosto, dumnie, ale sympatycznie; z całej jego postaci tchnęła pełna uprzejmości godność, szlachetność i powściągliwość, co było powodem, że mówiono, patrząc na niego, gdy przechodził: Oto prawdziwy gentleman!

Przybyły do Aix na wodną kuracyę, Lézian znudził się wkrótce tym światem próżniaczym, zagadkowym i hałaśliwym, który poruszał się w około niego. Myślał już oszukać doktora i wymknąć się w góry, gdy dnia pewnego ujrzał przy wspólnym stole obok siebie, świeżo przybyłego pana, którego postać przypominała mu kogoś znajomego. Pośród pań przybranych w suknie wieczorowe i panów we frakach siedzących w około długiego stołu, ten gość w popielatej kurtce i kolorowej krawatce dziwnie odbijał. Nieposzlakowanej dystynkcyi kamerdynerzy patrzyli na niego ze zgorszeniem, ale on nie zdawał się na to zwracać uwagi. Kończył spożywać swoją zupę, jak gdyby sam tylko siedział przy stole albo wcale nie przy stole, tylko w lesie. Wydawał się być w wieku pomiędzy trzydziestu ośmiu a czterdziestu laty. Krępy, ale dobrze zbudowany, z szerokiemi i silnemi ramionami, zdrowej cery, z nosem o ruchomych nozdrzach, na którym sterczał *pincenez*, nosił ciemne wąsy przystrzyżone i małe faworyty; kwadratowe czoło ozdobione lasem gęstych i kręconych włosów i badawcze oczy z głębokiemi zmarszczkami wyżłobionemi pomiędzy gęstymi łukami brwi, świadczyły o przyzwyczajeniu do bacznej obserwacyi i zastanowienia. Wypróżniwszy swój talerz właśnie w chwili, gdy Lézian siadał obok niego, podniósł głowę, oczy jego spotkały się z oczami sąsiada i obydwaj jednocześnie poruszyli się żywo, jak ludzie, którzy się spotykają po długiem niewidzeniu.

— Jakto, czyż to pan jesteś, kochany „poeto“! — zawołał człowiek w okularach — oto co nazywam szczęściem, *dies albo notanda lapillo!*...

Lézian także natychmiast poznał w nowo przybyłym dawnego ucznia ze szkoły w Chartes, Maryusza Colombier, paleografa i namiętnego zbieracza, z którym często się spotykał u handlarzy starożytności.

— Najmilsza niespodzianka dla mnie, kochany „uczony“ — odrzekł. — Co robisz pan w Aix? Chory czy może stałeś się pan graczem?

— Ani jedno, ani drugie... Potrzebowałem po prostu wyjaśnić pewną wątpliwość co do napisu na *Arc de Campaniu*.... Obecnie jestem już gotów i jadę jutro rano do Châtelard, zwiedzić ruiny dawnego zamku książąt Sabaudzkich; potem wracam piechotą przez Bauges... Wycieczka będzie bardzo zajmująca, chcesz pan wziąć w niej udział?

— Z radością!... Aix mnie nudzi i właśnie zamierzałem urządzić fugę w góry.

Rzeczywiście, nazajutrz pojechali powozem do Châtelard.

Gdy spędzili dwa dni w dawniejszem obronnem mieście książąt, a Maryusz Colombier prawie całego czasu użył na szperaniu w starych archiwach miejskich, postanowili, że piechotą zwiedzą okoliczne góry.

W błękitny poranek drugiej połowy sierpnia, z alpejskimi kijami w rękach i torbami na plecach, weszli na drogę do la Motte, przebyli okryte trawą stoki góry Chabert i znaleźli się w samym środku Bauges. Wokoło nich, w srebrnawem oświetleniu, pagórki, od góry do dołu zielone, wznosiły się, poprzecinane głębokiemi dolinami i odgraniczone na horyzoncie szczytami Semnor i niedostępnemi ścianami Trélod. Pośród tych wyniosłości, trzody baranów, snując się po pastwiskach, dzwoniły dzwonkami, zawieszonymi u szyi, tak melodyjnie, jak gdyby ktoś grał na niewidzialnych organach; poranny wiaterek przynosił ze wszystkich stron woń koszonej trawy. Radosna jakaś błogość unosiła się nad tym alpejskim krajobrazem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

katolickich wylegnie ludność polska na rynek. Pod pomnikiem Kopernika gromadzą się dziś jeszcze flisacy z Królestwa i Galicyi; od Podgórza i z pod Gniewkowa przychodzi lud kujawski; wówczas słychać tam różne nasze gwary ludowe.

KRONIKA

Lwów, 29 lipca.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Presbyteryat otrzymali z rąk ks. biskupa Wałęgi w dniu św. Apost. Piotra i Pawła dyakoni: Józef Biedroń, Antoni Janik, Stanisław Kocyan, Michał Marczak, Jan Pabis, Ignacy Pawlik, Karol Szumowski i Stanisław Wrobel.

Przeniesieni: ks. Stanisław Szablowski z Dębicy do Muszyny, ks. Leon Romański z Chorzelowa do Dębicy, ks. Michał Januś z Chomranic do Chorzelowa, ks. Edward Ropski, proboszcz w Chomranicach przeniesiony w stan spoczynku.

Administratorem w Chomranicach mianowany ks. Jan Wcisło.

Rekolekcye kapłańskie odbyły się od 14 do 18 b. m. w Nowym Sączu, w których brało udział 35 rekolektantów.

Ks. biskup Wałęga udał się do Krynicy celem konsekracyi tamtejszego kościoła, oraz odbycia wizyty kanonicznej w Muszynie i Tyliczu.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stryju z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum Namiestnictwa na dzień 16 września b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Nowy urząd pocztowy** ze zwykłym zakresem czynności, powstaje z dniem 1 sierpnia b. r. w Parchaczu (pow. Sokal).

Okręg jego doręczeń obejmować będzie gminy: Parchacz, Sielec, Kuliczków i Horodyszcze bazyliańskie, oraz obszar dworski Parchacz.

— **Klub pocztowy** urządza w sobotę, dnia 2 sierpnia bez względu na pogodę w parku Kilińskiego zabawę z tańcami. Odbędzie się ona w powystawowym pawilonie miasta Lwowa, dzisiaj restauracyjnym. O godzinie 5 po południu rozpocznie się koncert dwu orkiestr wojskowych, o 7 wieczorem tańce. Gry towarzyskie, wzlot balonów, światła bengalskie, confetti, coriandoli uzupełniają program zabawy.

— **Ubezpieczenie robotników od wypadków.** Celem ułatwienia dochodzeń, tyczących się nieszczęśliwych wypadków, a zachodzących w przedsiębiębiorstwach, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia personalu w Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków, podaje magistrat lwowski do wiadomości, że dochodzenia te odbywają się peryodycznie każdego czwartku w biurze przemysłowem magistratu w godzinach urzędowych, gdyby zaś w dniu tym przypadało święto uroczyste, dnia następnego.

Dochodzenia te wdraża się na skutek doniesienia, sporządzonego w dwóch egzemplarzach przez przedsiębiorcę, u którego zaszedł nieszczęśliwy wypadek i wnieść się mającego do protokołu podawczego magistratu najpóźniej w 5 dni po wypadku.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę pp. przedsiębiorców, że za spóźnione doniesienia karani być mogą po myśli §. 52 ustawy o ubezpieczeniu od wypadków grzywną aż do wysokości 200 K., ewentualnie aresztem do dni 20.

Pp. przedsiębiorcy zechcą tedy baczyć na to: 1. ażeby formularz doniesienia w dwóch egzemplarzach, jak najdokładniej wypełniony, wniesiony był zawsze w terminie ustawą wskazanym do protokołu podawczego magistratu; 2. ażeby uszkodzony — o ile potrzeba zachodzi ze świadkami — jawił się najbliższego czwartku po wniesionem doniesieniu w biurze przemysłowem magistratu w godzinach urzędowych.

Pp. przedsiębiorcy powinni sami w poczuciu obywatelskiem pouczyć podwładny personal, że samo doniesienie, uczynione przez przedsiębiorcę, nie daje jeszcze dostatecznej podstawy do przyznania, względnie odmówienia uszkodzonej osobie praw do renty, niejawienie się zaś uszkodzonego przed urzędującą komisyą, przewleka niepotrzebnie załatwienie sprawy, a nawet pomyślny wynik dochodzenia w danym razie uniemożliwia.

Na tę ostatnią okoliczność zwraca magistrat z tego powodu szczególną uwagę, ponieważ w ostatnich latach właśnie dla braku adresów uszkodzonych, bardzo wiele dochodzeń nie mogło być przeprowadzonych, w czem magistrat bynajmniej winy nie ponosi.

Z uwagi, że w ten sposób nierzadko sami robotnicy materyalną szkodę ponoszą, co ze względów socyalnych nie może być pożądane, wzywa się pp. przedsiębiorców do ścisłego przestrzegania niniejszych wskazówek, robotników zaś, by w dobrze zrozumianym interesie własnym akcyę władzy w tym kierunku ułatwiali.

— **Komisya lekcyjna** słuchaczów wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnem kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisyi codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisya lekcyjna słuchaczów wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Statystyka pocztowa.** W czerwcu nadano we Lwowie 647.599 listów prywatnych niepoleconych, 505.692 kart korespondencyjnych. 237.485 listów urzędowych niepoleconych, 101.030 listów poleconych (w ogóle), 123.769 przesyłek pod opaską, 19.021 przesysyłek z próbkami, 943.133 egzemplarzy gazet, ogółem 2,577.972; 8261 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2047 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 39.259 pakietów zwykłych, ogółem 49.567; wpłacono 28.092 przekazów na kwotę 1,997.349 K. 31 h., 9.725 czeków Kasy oszczędności na kwotę 3,377.353 K. 31 h., 2313 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 39.993 K. 97 h., razem 5,415 696 K. 59 h. Wypłacono 70.131 przekazów na kwotę 2,483.612 K. 16 h, 1574 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 1,987.211 K. 03 h, 810 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności (zwroty) na kwotę 40.512 K. 70 h., razem 4,511.335 K. 89 h.

Nadeszło do Lwowa: 935.465 listów prywatnych niepoleconych, 868.142 kart korespondencyjnych, 124 080 listów urzędowych niepoleconych, 109.729 listów poleconych (w ogóle), 113.875 przesyłek pod opaską, 16.768 przesyłek z próbkami, 167.159 egzemplarzy gazet, ogółem 2,335.218; 16.060 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2357 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 51.559 pakietów zwykłych, ogółem 69.976.

— **Statystyka telegraficzna.** W czerwcu nadano we Lwowie 19.361 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 18.038 K. — h. nadeszło 20.557 depesz dla adresatów w miejscu, a 149.852 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu czerwcu nadano we Lwowie telegramów 2138. Nadeszło 1772 telegramów Ilość abonentów 770. Ilość rozmów telefonicznych 81.670. Dochód 2266 K. Sieć międzymiastowa: Ilość abonentów 84; rozmów telefonicznych 1834. Dochód 2854 K. Razem 5120 K.

— **Fałszywa wadomość.** Dzienniki doniosły, że do tutejszego szpitala krajowego przywieziono „pierwszą ofiarę strejku rolnego", 18-letniego Władysława Niewiadomskiego, syna gumiennego, który miał być raniony w ramię kulą przy sposobności starcia między strejkującymi a wojskiem w jednej z wsi pod Złoczowem. Wiadomość ta wymaga sprostowania. Przywieziony do tutejszego szpitala 8-letni Wł. Nowicki nie jest ofiarą strejku, lecz nieszczęśliwego wypadku. Otrzymał on postrzał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią, a wypadek ten nie ma zgoła nic wspólnego ze strejkami.

— **Fr. Rawita-Gawroński** w majątku swoim Łozina pod Janowem, na dominującem nad całą okolicą wzgórzu, w pobliżu dworu w bardzo pięknem położeniu, wznosi murowaną rz. kat. kaplicę, która już w jesieni ukończoną będzie. Świątynia pomieści kilkadziesiąt osób. Ludność miejscowa, przeważnie z drobnej szlachty złożona, posiada w swojej liczbie grono katolików, nie posiadających w sąsiedztwie kościoła.

— **Zasądzona szajka złodziejska.** Wczoraj przed trybunałem wyrokującym, któremu przewodniczył p. Łuczkiewicz, odbyła się rozprawa przeciw szajce złodziejskiej. Stanisław Łuszczyszyn w towarzystwie Juliana Pietraszewskiego, Jana Pasecznego, Anny Dunas i wyrostka Władysława Czornego zawitał w dniu 8 maja na zabawę tańcującą do sali „Dyany" przy ul. Objazdowej. Pełniący tam funkcye agent policyi Günsberg, chciał towarzystwo to napędzić i za to Łuszczyszyn, wywabiwszy go na podwórze, uderzył go żelazną laską po głowie. Cios załamał kryse cylindra a Günsberg odniósł lekkie uszkodzenie ciała. Złodzieje uciekli, lecz nazajutrz wszyscy zostali aresztowani. Wykryło się przy tej sposobności, że wszyscy ci razem lub osobno okradli kilka osób. Na wczorajszej rozprawie udowodniono im winę. Trybunał zasądził Łuszczyszyna na 3 lata ciężkiego więzienia, Pietraszewskiego na 2 lata ciężkiego więzienia, Pasecznego na 5 miesięcy ciężkiego więzienia, Annę Dunas na 5 miesięcy ciężkiego więzienia. Czornego uwolniono.

△ **Znaczny pożar** wybuchł ubiegłej nocy o godzinie 1 na strychu dwupiętrowej kamienicy pod l. 16 przy ulicy Pod Dębem. Spaliło się wiązanie dachu i nagromadzone na strychu meble, słoma, i mnóstwo rupiecia. Powód wybuchu ognia, który zresztą znaczną wyrządził szkodę, nieznany.

△ **Niedoszłe samobójstwo.** Żona pyrotechnika p. Zofia R. zażyła dziś w zamiarze samobójczym dużą dawkę kalomelu. Lekarze stacyi ratunkowej, na którą mąż ją przywiózł, udzielili jej pierwszej pomocy.

△ **Kronika policyjna.** Z praczkarni Adolfa Rotha, przy ulicy Brajerowskiej l. 15, skradziono ubiegłej nocy bieliznę męską i damską wartości 260 K.

W poniedziałek o godzinie 6 rano wyszedł z domu swych rodziców przy ulicy św. Marcina l. 6, dziesięcioletni Szymon Terenczak, ubrany w popielate ubranie, boso, bez czapki i dotychczas do domu nie powrócił.

Dozorca domu przy ulicy Słonecznej l. 5, Paweł Szewczuk, doniósł dziś do policyi, że przedwczoraj przyszło do jego mieszkania w czasie, kiedy jego nie było w domu, jakichś pięciu izraelitów i pobiło jego żonę w sposób okrutny. Rzekomo złamali jej też rękę.

— **Nowe kościoły.** W Ciężkowicach pod Tarnowem przystąpił komitet do budowy kościoła. Parafianie, bynajmniej niezamożni, nie są w stanie podołać powstałym ztąd ciężarom, zwracają się więc do społeczeństwa całego z prośbą o pomoc choćby najskromniejszą. W Ciężkowicach znajduje się słynący cudami obraz Pana Jezusa Miłosiernego.

Z podobną prośbą zwraca się do społeczeństwa katolickiego biedna górska osada, Góra św. Jana (poczta Skrzydlna), gdzie gwałtowny pożar obrócił w perzynę skromniutki dom Boży.

— **Krakowska dyrekcya policyi** przytrzymała w ciągu pierwszego półrocza b. r. 5366 osób. Z tych odstawiono sądom karnym 1160, magistratowi krakowskiemu 702, do szpitala na kuracyę 121. Pociągnięto do odpowiedzialności we własnym zakresie działania 837 osób; wykonano karę nałożoną przez c. k starostwo na 95 osobach; uwolniono po wdrożeniu dochodzenia w sprawie stwierdzenia tożsamości osoby i miejsca przynależności, lub też po zrobieniu doniesień do c. k. prokuratoryi Państwa, sądów lub innych władz 2425 osób.

Organa c. k. ekspozytury policyi w Podgórzu przytrzymały w tym samym okresie czasu 1003 osób, z których uwolniono (jak wyżej) 245.

— **Pamiątka z Rapperswylu.** Znana firma lwowska p. Niemojowskiego, która wydała swoim nakładem przeszło 700 wzorów ilustrowanych kart pocztowych polskich, przygotowuje obecnie cykl rapperswylski, dla którego robiono na miejscu umyślne zdjęcia fotograficzne podług wskazówek kustosza muzeum rapperswylskiego, p. Różyckiego. Największem powodzeniem cieszyły się karty Grottgerowskie, których rozeszło się już parę milionów. Pod względem artystycznym zajmują karty p. Niemojowskiego jedno z pierwszych miejsc z pomiedzy znanych w ogóle wydawnictw tego rodzaju.

— **Pożar** wybuchł w nocy z dnia 24 na 25 b. m. na folwarku w Szelpakach (powiat Zbaraż), własności p. Nikorowicza, wypuszczonym w dzierżawę. — Pastwą ognia padła stodoła z budynkami kieratowymi, dwa stożki zboża, narzędzia rolnicze i 400 metrów drzewa opałowego. Szkoda, w części małej zaledwie ubezpieczona, nie jest jeszcze obliczoną. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Groźny pożar.** Dnia 23 lipca b, r. wybuchł w Chyrowie około godziny 2 nad ranem pożar u tamtejszego piekarza Marka Frusiewicza. Płomienie ogarnęły wkrótce jego domostwo i sześć przyległych zabudowań. Przybyła na miejsce straż ogniowa z Chyrowa, Bąkowic i Huczki zlokalizowała po godzinie pożar, wynikły z wadliwej konstrukcyi komina. Szkoda wynosi 53.360 kor. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

— **W Zakopanem** odbędzie się we środę 30 b. m. w miejscowym kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Kardynała Ledóchowskiego.

Od tygodnia zawitała tam stała pogoda, więc i góry roją się od turystów, a pociągi przywożą coraz to nowe zastępy gości.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Gracu, generał-major Naswetter, zastępca tamtejszego komendanta korpuśnego, tknięty udarem. Jako długoletni członek, a następnie szef biura kolejowego w sztabie generalnym, przyjeżdżał niejednokrotnie zmarły do Galicyi, znany też tu był w kołach kolejowych i wojskowych.

W Zakopanem, dr. Emil Hilbricht, radca lwowskiego wyższego sądu krajowego, w 58 roku życia.

— **Kamień Jagiełły.** Między Łodwigowem a Grunwaldem, przy drodze na t. zw. górze Kaplicznej, znajduje się olbrzymi blok granitowy, nazwany od niepamiętnych czasów kamieniem królewskim, albo Jagiełłowym. Nazwa ta przechowała się po dzień dzisiejszy w pamięci ludu miejscowego, a podanie głosi, że na kamieniu tym spoczywał w dzień bitwy pod Grunwaldem król Władysław Jagiełło, bacznie śledząc ruch swoich wojsk bohaterskich.

Dzisiaj czytamy wyryte na kamieniu Jagiełłowym słowa: „W walce za niemczyznę i prawo niemieckie zmarł tutaj śmiercią bohaterską mistrz zakonu, Ulrich von Jungingen, w d. 15 lipca 1410".

— **Skok z pociągu.** Do pociągu osobowego dążącego z Kowla do Warszawy, na przystanku Wilga, wsiadł niepostrzeżenie jakiś podróżny, który ułożywszy swój tłómok na półce, usiłował wleźć na ławkę. Gdy pociąg ruszył, konduktor dostrzegłszy przybyłego, zażądał okazania biletu, lecz podróżny biletu nie miał, tłómacząc się, że przybył późno na stacyę i biletu kupić nie zdążył. Zachowanie się przybyłego wydawało się konduktorowi podejrzanem, przywołał więc drugiego konduktora i obaj stanęli przy wejściach z wagonu. Podróżny widząc to, stanął przy otwartem oknie, przez które wyglądał i nagle, nieopodal przejazdu na 171 wiorście, nie bacząc na szybkość pociągu, wyskoczył na tor, padając na twarz. Wobec szalonego czynu wszyscy obecni w wagonie osłupieli, sądząc, że nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Zanim pociąg stanął, podróżny porwał się z ziemi i całym pędem pobiegł do pobliskiego lasu, gdzie znikł w zaroślach. Po kilkuminutowym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę. W pozostawionym przez nieznajomego tłómoku znaleziono dwie pary butów z cholewami, postaw sukna i dużą chustkę wełnianą. Przypuszczają, iż był to złodziej i że jego rzeczy pochodziły z kradzieży.

— **Straszny dramat.** Niejaki Otto Scholz w Berlinie kołodziej, lat dwudziestu siedmiu, ojciec 2-ga dzieci, żył ze swoją żoną 29-letnią Martą w ciągłych kłótniach, których głównem źródłem były sprawy pieniężne. Scholz zarabiał niewiele, ale żona jego żądała na wydatki gospodarskie znacznie więcej, niż mąż był w stanie w ogóle zarobić. Przytem Scholz bywał często bez miejsca, co zapewnie również nie uprzyjemniało życia małżonkom. Zeszłej soboty wybuchła między nimi jakaś ostrzejsza kłótnia, której skutkiem było to, że Scholz uciekł na kilka dni z domu i niewiadomo gdzie przez ten czas się obracał. Wróciwszy, zastał drzwi od mieszkania zamknięte, a ponieważ nie miał ze sobą klucza, więc zaczął się dobijać, pukać, trząść drzwiami —- wszystko napróżno.

Strach go ogarnął, sprowadził ślusarza, otworzył drzwi gwałtem, wpadł do kuchni i tam oczom jego przedstawił się widok tak okropny, że padł zemdlony na miejscu. Na klamce wisiał jego dwuletni synek, żona leżała martwa na podłodze; jak się okazało powiesiła się również, ale sznur nie wytrzymał ciężaru i trup upadł na ziemię. Najmłodsze, kilkotygodniowe dziecko, matka widocznie najpierw udusiła. Leżało gdzieś w kącie, w sąsiednim pokoju. Straszliwy wyziew tamował oddech w całem mieszkaniu. Widocznie więc zbrodnia została spełnioną zaraz po wyjściu Scholza z domu. Śledztwo, wdrożone w tej sprawie, nie wykryło żadnych szczególniejszych przyczyn, oprócz wielkiej nędzy.

— **Z pruskiej armii.** Powszechnie wiadomo, iż armia pruska jest instytucyą bardzo arystokratyczną. Najnowszy spis oficerów przynosi ciekawe szczegóły. Wszyscy pełni generałowie są pochodzenia szlacheckiego. Wśród 91 generał-poruczników jest 11, wśród 171 generał-majorów — 56 pochodzenia nieszlacheckiego. W 35 pułkach nie ma oficera, któryby nie posiadał tytułu szlacheckiego. Należą do nich naturalnie wszystkie pułki gwardyjskie konnicy i 5 pułków piechoty gwardyi.

— **50 rocznicę zgonu Fr. Froebla**, twórcy ogródków dziecinnych, obchodziło miasto Frankfurt nad Menem, gdzie w r. 1837 powstał pierwszy „ogródek dziecinny" założony „dla rozwoju wrodzonych człowiekowi popędów do czynu i twórczości samodzielnej", a to przez odpowiednie zużytkowanie najprostszych środków, jakie nastręcza każdy dom i przyroda otaczająca. Głównemi współpracowniczkami w tem dziele uszlachetnienia i rozwoju indywidualnego maluczkich miały być kobiety. Do matek i dziewic zwracał się też szlachetny idealista ze swemi broszurami, odezwami i odczytami. Pod koniec życia jego, rząd pruski nakazał, mieszając Froebla z rewolucyjnie usposobionym jego synowcem, zamknięcie wszystkich ogródków, wszystkich szkółek systemu froeblowskiego, jako dzieła „przewrotnego rewolucyonisty, ateusza". Pomyłka ta bardzo bolesna dla idealisty religijnego nadzwyczaj, złamała go. Zmarł w r. 1852.

— **Burze i grady** zniszczyły w b. r. w samej tylko gubernii kijowskiej 25.000 dziesięcin zasiewów. Straty wynoszą około 750.000 rubli.

W Rostowie nad Donem w dniu 24 b. m. spowodowała olbrzymia ulewa z gradem prawdziwą klęskę.

— **Burza w Kijowie.** Po rozejrzeniu się w spustoszeniach, spowodowanych huraganem i ulewą, stwierdzono, iż rozmiary katastrofy są o wiele większe, niż to się na pierwszy rzut oka wydawało. Liczba ofiar wynosi 23 w samym Kijowie. Pisma miejscowe utrzymują, że nie jest to liczba ostateczna i że po wypompowaniu wody z mnóstwa suteren zalanych, znajdzie się ich więcej. Do szeregu ofiar nawalnicy przybywają ciągle nowe nazwiska. Między innymi tragiczną śmierć poniósł dymisyonowany sztabs-kapitan, Fedorow, który używał wraz z synem i znajomym przejażdżki łódką po Dnieprze. W domu przy ulicy Prozorowskiej utonęło 6 osób w suterenach. Świeżo dopiero zorganizowana w Kijowie instytucya pogotowia, niosła bardzo czynną pomoc podczas katastrofy. Spustoszenia w mieście są wprost olbrzymie. Przedewszystkiem ponieśli szkody właściciele kilkuset domów wskutek zalewu piwnic i suteren, gdzie poobrywały się mury i tynki. Następnie zniszczenie dotyka sklepy i składy, dochodząc w niektórych do przeszło 100 000 rubli. — W domu Djakowa straty obliczono na kilkadziesiąt tysięcy rubli. Gdzieindziej woda zalała skład Newskiej fabryki nici, zniszczywszy towaru za

150.000 rubli. Skład maszyn Singera, liczący 1.300 maszyn, poniósł strat za 100.000 rubli. Sklep kolonialny i win spadk. Paszkowa, ma zniszczony cały towar i piwnice z winem; straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli. Zniszczeniu uległ wielki skład książek Rozowa, oraz wiele innych.

W mieście bruki i chodniki popsute, szyny tramwayowe podmyte na znacznej długości, ulice pełne błota, piasku, szczątków rupieci lub padliny zwierząt domowych, w ogrodach drzewa powyrywane z korzeniami, klomby i krzewy zniszczone, aleje pełne błota i piasku, na cmentarzu mnóstwo poobalanych pomników i podmytych kilkaset mogił, wiele latarń gazowych runęło w skutek podmycia słupów, na spadkach wzgórz poobrywały się masy ziemi, tworząc urwiska. Kilkanaście mostów i mostków zniesionych, wiadukt miejski kolejowy, przez który pędziła woda, silnie uszkodzony, a roboty, prowadzone około przedłużenia, zostały zrównane z ziemią. Kolej poniosła wogóle straty bardzo duże w skutek podmycia linij, zniszczenia sygnalizacyi zwrotnic, zrujnowania robót ziemnych przy budowie stacyi towarowej, uszkodzenia lub zerwania mostów, wreszcie w skutek uszkodzenia plantu od stacyi Kijów II. do stacyi Kijów-Główny. Komunikacya między Demiówką, a Kijowem była przerwana, a pociąg idący z Darnicy, omal nie uległ rozbiciu. Pociągi kursowały tylko ze stacyi Kijów II., pasażerowie więc, jadący za Dniepr, musieli przebywać drogę z dworca głównego do Kijowa II. furmankami, lub dorożkami. Ogrody podmiejskie i pola warzywne, na które spłynęły olbrzymie masy wody z miasta i z rzeczek podmiejskich, przedstawiają obraz zupełnej ruiny. Kanalizacya miejska ucierpiała stosunkowo niewiele. Ogółem straty wynoszą przeszło milion rubli.

Kijowska stacya meteorologiczna obliczyła, że podczas ulewy spadło na Kijów 525.000 sążni sześciennych wody, była więc największą i najgwałtowniejszą w ciągu stulecia. Zarząd miejski przedsięwziął niezwłocznie kroki ku naprawie ulic, oraz zarządził utworzenie komitetu pomocy dla ofiar klęski.

Z okolic Kijowa nadchodzą wieści niemniej straszne o spustoszeniach w miastach i wsiach, w całym pasie, w którym szalała nawalnica. W Trypolu spadł grad niebywałej wielkości, tworząc formalne wzgórki. Nawalnica przeszła podobno i przez Berdyczów, gdzie straty mają być również ogromne.

— **Stuletnia rocznica** urodzin wielkiego norweskiego matematyka Nielsa Henryka Abla, będzie obchodzoną w Chrystyanii bardzo uroczyście. Tamtejsza Akademia umiejętności rozeszle w pierwszych dniach września zaproszenia do wszystkich naukowych korporacyj i stowarzyszeń, aby cały świat naukowy brał udział w rocznicy urodzin jednego z największych uczonych zeszłego stulecia.

— **Wzorowe miasto**. Jedną z atrakcyj przyszłorocznej wystawy światowej w St. Louis, będzie zbudowane na terenie wystawy miasto wzorowe, mające okazać światu, jak winno wyglądać nowoczesne wielkie miesto stołeczne. — Niedaleko od innych działów wystawy będzie zbudowane częścią na ziemi, częścią pod poziomem, a oprócz pouczenia, także i rozrywek zwiedzającym nie będzie zbywać. Do tego celu będą służyły domy prywatne i gmachy publiczne, wraz z urządzeniem kompletnem mieszkań, które zwiedzać będzie można. Znajdą się tam więc i ratusz, i urzędy podatkowe i telegrafy, zakłady telefonów, koleje, oraz dworce, mosty i wiadukty, tunele, koleje drogowe, uliczne, podziemne i nadpowietrzne i t. d. W innej części będzie się mieścił szpital, policya i straż ogniowa. — Następnie będą stosowane wszystkie metody brukowania rozmaitym materyałem, wodociągi i kanalizacya, palenie odpadków i t. d. Jeszcze w innej części miasta pomieszczą się fabryki, spichlerze, sklepy, szkoły gimnastyczne. Szczególny nacisk położono na umiejętność i technikę pod względem oświetlenia, hygieny, jakoteż czyszczenia domów i ulic.

— **Europa przed stu laty a dzisiaj.** Europa miała w roku 1801 około 175 milionów mieszkańców, a w roku bieżącym ma ich przeszło 392 milionów. Przed stu laty liczyła Francya w dawniejszych granicach 23 milionów. Liczba mieszkańców Anglii ze Szkocyą i Irlandyą nie przenosiła 16 milionów. Państwo niemieckie, składające się wówczas z niezliczonych państewek, miało mniej więcej 25 milionów. Nominalne Włochy, w skład których wchodziła Sardynia z 2,200.000 duszami, Wielkie Ks. Toskańskie czyli Etruria z jednym milionem, państwo kościelne z 2,600.000 i królestwo Neapolitańskie z 4,800.000 mieszkańców, miały na całym półwyspie niespełna 17 milionów mieszkańców. Austro-Węgry dochodziły do 25 milionów. Na początku XX. stulecia, a więc w roku bieżącym ma Francya około 38 milionów; Anglia dosięgła do 41 milionów mieszkańców, więc przyrost w Anglii wzmógł się na przeszło 156 procent. Państwo niemieckie ma dzisiaj 56 milionów, Włochy 32 miliony, Austro-Węgry 45 milionów, Hiszpania 18 milionów, a Belgia z Holandyą 12 milionów w obec pięciu milionów w r. 1801.

— **Główny urząd telegraficzny** w Londynie ciężkie chwile przechodził podczas pierwszych dni choroby króla i odroczenia koronacyi. Wszystkich niemal ogarnęła jakaś gorączka telegrafowania. We wtorek, 24 czerwca, od godziny 11 rano do 8 wieczorem, urząd główny wyekspedyował 300.000 depesz. — Poczta pneumatyczna przynosiła z dzielnicy City do Westendu całe stosy depesz; z jednego tylko urzędu n. p. nadeszło ich 3.480 wobec 1000 w warunkach zwyczajnych.

— **Katastrofa w Johnstown**. Donosiliśmy niedawno o strasznej katastrofie, której widownią stały się kopalnie węgla w Johnstown dnia 10 lipca b. r. Obecnie dochodzą wieści o bliższych szczegółach. Według urzędowego wykazu, znajduje się między ofiarami przeszło 200 robotników z Austro-Węgier. Na tej liście, budzącej współczucie i grozę, spotykamy także wiele polskich nazwisk. Podajamy więc dla informacyi wykaz nazwisk ofiar katastrofy, zaznaczając, że pisownia nazwisk jest widocznie bardzo często przekręcona: Jan R. Thomas (starszy), Jan C. Whitney, Wilhelm Blauch, Józef Tomlinton, Wilhelm Lees, Daniel Lees, Michał Mac Caum, Filip Mac Caum, Jan Crook (Krok), Franciszek Chestnut, Jan Sadler, Jan Holly, Tomasz Bischop, Michał Bosanic, Jerzy Hologyak, Jan Willawender, Franciszek Guici, Antoni Pollak, Jan Pollak, Franciszek Schultz, Jerzy Twarvena, Tavel Vrabel, Andrzej Havalda, Jakób Hul, Michal Ivek, Józef Ricsek, Stokja Vergas, Mike Sabot, Michał Dricko, Władysław Dribusky, Jan Ropisty, Jak Barok, Jan Lasko, Michał Precuhy, Rmeryk Bassista, Stefan Kanoes, Stefan Cimko, Michał Sabot, Michał Silovinec, Michał Silovinec (młodszy), Jan Nowak, Antoni Lazarski, Valant Plaga, Jan Kreer, Holiskow Maliszky, August Struziński, Jan Karawicz, Michał Cileudvic, Michał Cileudvic (młodszy), Władysław Dombrowski, Gustaw Lewandski, Wilhelm Ksonsik, Jan Horvat, Franciszek Lazarski, Bronisław Tetkowski, Jan Tibursky, Andrzej Balascak, Aatoni Lugaski, Stanisław Ziolka, Bernard Dobrzyivecki, Józef Masliwski, Paweł Sutuila, Jan Karziewicz, Antoni Dehlic, Andrzej Zajdl, Vida Racha (starszy), Jan Racha (młodszy).

Bezpośrednio po katastrofie wytężono wszystkie siły, aby wydobyć zmarłych ze szybu, a żyjącym, zamkniętym jednak przez gruzy, ułatwić wydostanie się na światło dzienne. Opowiadania osób, biorących czynny udział w tej akcyi, są w stanie poruszyć najobojętniejsze serca. W odległej sztolni znaleziono kilkunastu żywych. Byli to przeważnie Polacy. Jeden z nich z obłąkanym śmiechem rzucił się na swych wybawicieli z młotem górniczym w ręku, inni leżeli na pół martwi, przysypani do połowy rumowiskiem. Trupy leżały gęsto po przejściach. Pozycya ciał, straszne skurcze ramion i nóg świadczyły o mękach, jakie wszyscy przeszli, zanim ich śmierć nie wybawiła z cierpień. Katastrofa nastąpiła według wszelkiego prawdopodobieństwa w czasie południowego spoczynku, Większość robotników należy zdaje się do narodowości węgierskiej, polskiej i słowackiej i dlatego zestawienie autentyczne listy nazwisk przedstawia Amerykanom tyle trudności.

— **Cywilizator Eskimosów.** Duńska *Politiken* donosi o śmierci Larsa Moellera, który położył dla swoich ziomków wielkie zasługi. Moeller był jednym z przewodników profesora Nordenskjölda, a że miał dużą inteligencyę wrodzoną, zeuropeizował się szybko pod wpływem profesora i jego towarzyszy, którzy nauczyli go czytać. Gazety interesowały Moellera nadewszystko i wypytywał szczegółowo, w jaki sposób otrzymywane są wiadomości, jak się robią ilustracye i t. d. Gdy Nordenskjöld żegnał się z Moellerem, ten ostatni oznajmił mu, że zostanie dziennikarzem; ponieważ jednak nikt oprócz niego nie umiał czytać w Grenlandyi, przeto postanowił w dzienniku swoim zamieszczać początkowo same obrazki, które najpierw rysowane na drzewie, byłyby następnie odbijane sposobem, jaki sam obmyślił. Powróciwszy do Szwecyi, Nordenskjöld wysłał Moellerowi małą prasę drukarską, czcionki, papier, farbę i wszystko, czego trzeba do drukowania gazety, a Lars Moeller wkrótce potem zaczął wydawać swój obrazkowy dziennik i rozwozić go na łyżwach do wszystkich chat znajomych; początkowo rozdawał gazetę swoją darmo i uczył inteligentniejszych Eskimosów czytania, ci zaś dzielili się zdobytemi wiadomościami z sąsiadami, tak, że dziś niewielu jest dorosłych Eskimosów, którzyby nie umieli czytać. W Danii opinia publiczna zainteresowała się usiłowaniami Larsa Moellera i niedawno urządzono składkę na nową prasę, oraz resztę inwentarza. Obecnie, po śmierci założyciela tej jedynej gazety podbiegunowej, prowadzić ją będzie w tym samym duchu jeden z uczniów Larsa Moellera.

Notatki literacko-artystyczne.

Jubileusz Al. Pypina. Jubileusz 50-letniej pracy naukowej i literackiej Aleksandra Pypina, obchodzono bardzo uroczyście w Rossyi, a mianowicie w Petersburgu. Pypin, już jako młody student, dał się poznać ze swych prac. Wykładał też przez rok na Uniwersytecie około r. 1860. Skutkiem niepokojów studenckich musiał wówczas, opuścić katedrę i oddał się odtąd wyłącznie pracy naukowej i literackiej. Jest on głównym filarem *Wiestnika Jewropy*, gdzie co miesiąc niemal pojawia się jakaś praca jego z zakresu literatury rossyjskiej. Głównemi dziełami Pypina są: „Obczestwennoje dwiżenie w Rossij pri Aleksandrje I.". „Charakteristika literaturnych mnienij od 20-ch do 50-ch godow"; dalej biografia Bielińskiego, a w szczególności monumentalna rzecz „Istoria russkoj etnografii" i „Istoria russkoj literatury". Aleksander Pypin jest od r. 1897 członkiem Akademii nauk w Petersburgu.

Słowacki po włosku. P. Aglamo Ungherini, tłómacz na język włoski „Dziadów" i „Konrada Wallenroda", przyswoił obecnie literaturze włoskiej obraz historyczny w pięciu aktach Juliusza Słowackiego p. t. „Mindowe" i arcydzieło tegoż poety „Ojca zadżumionych" *(I padre degli appestati)*. Przekłady te ukazały się w Turynie. Krytyka włoska z ogromnemi pochwałami wyraża się o wielkim poecie naszym i podnosi bardzo pracę p. Ungheriniego, którą uważa za podjętą bardzo na czasie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek (wznowienie) „Intryga i miłość", tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

We środę po raz drugi „Balon do kierowania" krotochwila w 3 aktach Emila Norini i Ernesta Bauma; tłómaczył Franciszek Wysocki.

We czwartek po raz pierwszy „Azya Tuhaj-beyowicz" sztuka w 4 aktach, przerobił z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski", I. N. Popławski.

Ze stołu redakcyjnego.

(Aleksander Kraushar: Towarzystwo królewskie przyjaciół nauk. Księga II, — Czasy Księstwa Warszawskiego. 1807—1815. Kraków - Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa 1902).

(Ciąg dalszy).

W roku 1811 upada nie wiadomo z jakich przyczyn ponownie i ostatecznie zarazem kandydatura Wojciecha Bogusławskiego, zaproponowanego powtórnie na członka Towarzystwa. Natomiast zdobywa sobie zaszczytną godność typowy małomiasteczkowy żyd chałatowy, Abraham Stern, który zyskuje rychło sławę mechanika-wynalazcy. Charakterystyczna jego postać zwracała uwagę powszechną na zebraniach publicznych, odbijając od barwnych mundurów dygnitarzy cywilnych i wojskowych, oraz szat wyższego duchowieństwa, zajmujących wraz z nim honorowe w sali miejsca.

Skutkiem rozszerzonego zakresu działania Towarzystwa, nie mógł Ludwik Osiński podołać obowiązkom sekretarskim, na zastępcę więc jego wyznaczono Grzesińskiego, „członka dopuszczonego". Lindemu wyrażoną zostaje podzięka za wykończoną właśnie część drugą tomu drugiego *Słownika*. Królewsko-czeskie Towarzystwo w Pradze, oraz wiedeńskie Towarzystwo uczone państw austryackich nawiązują wzajemne stosunki z naszą Akademią.

Pod jesień wspomnianego wyżej roku powstaje w Warszawie nowy wyższy zakład naukowy: Szkoła nauk administracyjnych, w której część katedr obejmują członkowie Towarzystwa. Po sesyi październikowej ogłasza Towarzystwo w pismach prenumeratę na „Spiewy historyczne" Niemcewicza w wysokości 27 złotych polskich za egzemplarz z kopersztychami i z nutami.

Kronikę roku zamyka zgon jednego z pierwszych założycieli Towarzystwa, gorliwego projektodawcy wydawnictwa dziejów nowoczesnych polskich, Ludwika hr. Gutakowskiego. Wkrótce umierają też ks. Hugo Kołłątaj, kanclerz Chreptowicz, Aleksander Potocki, J. P. Łuszczewski i Aleksander ks. Sapieha, wielcy protektorowie naszej instytucyi, biorący czynny udział w jej pracach. Pamiętny rok 1812 zaczął się więc dla Towarzystwa bardzo żałobnie, ale smutki te zmilknąć musiały w obec olbrzymiej klęski, która pochłonąć miała tysiące ofiar, okrywając żałobą wszystkie niemal rodziny w kraju. Niestrudzony ks. Staszic nie daje upaść Towarzystwu; nie dopuszcza, mimo wszelkie kataklizmy dziejowe, do jakiejkolwiek przerwy w działalności Akademii, nawołując młodzież jakby w epoce zupełnego spokoju, by „przed ukończeniem nauk, przed udoskonaleniem się w umiejętnościach, nie rwała się przedwcześnie do oręża". Starsi członkowie Towarzystwa jeden po drugim kładli się na sen wieczny, zapobiegliwy więc ksiądz-prezes pragnął, by przerzedzone szeregi ludzi nauki zapełniały młodsze żywioły, na razie — dodajmy — bardziej skore do wojaczki, niźli do spokojnej pracy badacza.

Huk armat rozlega się na całej przestrzeni od zachodu do wschodu Europy, a grono przyjaciół nauk słucha z zajęciem i powagą rozpraw o starożytnościach religijnych Słowian; o życiu literackiem sławnego astronoma Poczobuta; o języku polskim i pisowni polskiej; o przecięciach ostrokręgowych; skutkach attrakcyi i repulsyi; o hojności królów i panów polskich względem sztuki lekarskiej w Polsce; o lunecie i kątomierzu do wymiaru odległości przedmiotów od punktu obserwacyi; o guście w ogólności, a w szczególności w budownictwie; o sposobie wyrabiania cukru z kartofli, krochmalu i z pszenicy; o robakach w uchu ludzkiem; o kołtunie; krystalizacyi wody wapiennej; Kronice Łukasza Dawida; Konfederacyi barskiej; przystępie i ustępie morza; dramatach Wężyka; „Bajkach" Tetmayera ze Lwowa: o sztuce dramatycznej; Geometryi opisującej: o początku nauk zwłaszcza technicznych i t. d. Tematy, przytoczone powyżej, świadczą o różnostronności prac Towarzystwa.

Tajemniczy przejazd przez Warszawę groźnego i niezwyciężonego do niedawna cesarza Francuzów, spieszącego z pod płonącej Moskwy nad Sekwanę po nową armię, otworzył oczy niejednemu i przypomniał może mniej zapalonym wielbicielom Napoleona słowa charakterystycznej odezwy austryackiego Arcyksięcia. Mimo to na otrzeźwienie zupełne jeszcze czas nie nadszedł, a drobne, skołatane walkami Księstwo Warszawskie raz jeszcze zdobyło się na przerastającą znacznie jego siły ofiarność, wysyłając nowe szeregi swoich dzielnych synów na śmierć niezawodną dla sprawy, która w gruncie rzeczy z ideałami narodowymi nie wiele chyba miała wspólnego.

W pożarze prastarej carów stolicy spłonęło właściwie i Księstwo Warszawskie; sielanka francusko-saska dobiegła niespodziewanie kresu; rossyjskie wojska zacieśniają coraz bardziej stolicę małego kraiku, a wiceprezydent miasta Węgrzecki, zawiadamia już 8 lutego 1813 r. mieszkańców, iż w Mokotowie Rada municypalna wręczyła klucze Warszawy generałowi Miłoradowiczowi i ofiarowała mu chleb i sól „w dowód otwartego postępowania i gościnności". W kilka dni później dzienniki miejscowe ogłaszają ostrzeżenie prezydenta, „by mieszkańcy i obywatele wszelkich rozmów politycznych i obrotów wojska tyczących się, jak najmocniej wystrzegać się starali". Rzecz naturalna, że tego rodzaju zmiana położenia przygnębiała wszystkich; odbiło się to i w przemówieniach prezesa Towarzystwa przyjaciół nauk, oraz innych prelegentów, przemawiających sucho i wstrzemięźliwie, by zbyt gorącym jakimś zwrotem nie wywoływać „karygodnego" zapału wśród publiczności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Gorzelnie rolnicze w Królestwie polskiem. Według sprawozdań zarządów akcyzy o stanie produkcyi gorzelń rolniczych za rok 1'00/1 znajdowało się w Królestwie polskiem czynnych w tym okresie 281 gorzelń rolniczych; gorzelń przemysłowych było 3 i mieszanych 45. Stosownie do liczby gorzelń rolniczych Król. Polskie zajmuje w państwie ross. drugie miejsce; pierwsze miejsce zajmuje Litwa z 407 gorzelniami rolniczemi. W 281 gorzelniach rolniczych Królestwa polskiego wyprodukowano w tym okresie razem 339,658.003 stopni spirytusu. w 3 przemysłowych 892.435 stopni i w 45 mieszanych 6,307.715 stopni. Z tej ilości na korzyść gorzelń bez opłaty akcyzy obliczono 14,664.384 stopni spirytusu.

Mucha heska. Pięć guberni Królestwa: płocka, kaliska, lubelska i części łomżyńskiej, oraz warszawskiej nawiedzionych zostało ciężką klęską w postaci muchy heskiej która osiadła na pszenicy i jęczmieniu. Po raz pierwszy pokazała się ona w większych ilościach w r. z. w niektórych powiatach gub. łomżyńskiej; dawniej szkodnik ten zjawiał się tylko w ilościach bardzo małych. Obecnie grozi on znacznemi stratami. Z początku nie poznawano jej i uważano pokładzone łany za zbite przez deszcze; teraz okazuje się, że muchy te osiadły po nad kolankiem zbóż. Ztąd słoma się łamie i nagina ku ziemi. Klęska to bardzo dotkliwa. Jak przypuszczają, szkodnik rozszerzył się skutkiem sprowadzenia słomy z różnych gub. cesarstwa, gdzie z dawna się mnoży.

Wiedeń, 29go lipca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 267·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 262·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 286·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254·—, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 86·75, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 110·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100

zł. 432·—, Clary 40 zł. m.k. 184·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·50. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 71·—, Ofen 40 zł. 188·—, Palffy 40 zł. m. k. 190·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55·40, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 27·60. Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 76·—, Salma 40 zł. m. k. 234·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 76·—, Pożyczka St. Genois. 40 zł. m. k. 264·—. Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 423·—.

Wiedeń, 29go lipca. Cukier (oziębłe) 16·60 do —·—. Spirytus 38·60 do —·— (ustalony). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 29go lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 6·95 do 6·96. Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 6·11 do 6·12. Kukurudza na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·— do 5·02. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 5·10 do 5·11. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 5·59 do 5·60. Rzepak na sierpień-wrzesień 10·70 do 10·80. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy 33·— do 34·—.

Usposobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 29go lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na czerwiec —·— do —·—. Pszenica na październik 6·64 do 6·65. Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 5·76 do 5·77. Owies na kwiecień —·— do —·—. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·25 do 5·2.6 Kukurudza na maj 4·81 do 4·82. Kukurudza na lipiec —·— do —·—. Kukurudza na sierpień 4·63 do 4·64. Kukurudza na październik —·— do —·—. Rzepak na sierpień 10·25 do 10·35.

Oferty na pszenicę: liczne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 29go lipca. Banknoty austryackie 85·45, Spirytus —·—.

Frankfurt, 29go lipca. Austryackie Kredyty 214·25, Koleje państwowe —·—, Alpiny 183·75, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 29go lipca. Trzyprocentowa renta 100·32. Mąka 29·55.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 16·60 do 16·70, *loco* Ołomuniec 15·90 do 16·—, *loco* Berno-Wiedeń 16·30 do 16·40, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 17·65 do 17·75, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 38·40 do 38·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 30·50 do 31·—. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 29 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 16 do 22 lipca b. roku, bez opłaty akcyzowej. — (Waluta koronowa). Pszenica 9·— do 9·25, żyto 7·35 do 7·55, jęczmień browarny 6·65 do 6·90, pastewny 6·25 do 6·50, owies 7·90 do 8·15, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 6·14, do 6·30, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·75 do 10·65, groch pastewny —·— do —·— soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·50 do 6·75, bobik nowy 5·— do 5·25, wyka stara 7·— do 7·25, wyka nowa 6·— do 6·25, koniczyna czerwona nowa 38·50 do 42·50, koniczyna biała nowa 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak stary —·— do —·—, rzepak zimowy nowy 10·20 do 10·45, lnianka —·— do —·—, nasienie lnianne —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, nowy —·— do —·—, łój 36·— do 36·50, nafta zwykła 14·— do 15·—, nafta salonowa 16·— do 17·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 35·50 do 53·85.

Wiedeń, 28 lipca. *(Telegram „Gazety Lwowskiej“).* Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4683 sztuk.

W tem było z Galicyi 223 sztuk, z Bukowiny 71.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się o $^2/_3$ K.

Niesprzedanych pozostało 53 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 51 sztuk po 59 do 67 koron, 85 sztuk po 68 do 73 kor., 150 sztuk po 75 do 78 kor., 10 sztuk po 80 do 82 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 58 do 70 kor., krowy podtuczone po 56 do 68 koron, bydło chude po 42 do 56 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 25 lipca b. r. bydła rogatego 314 sztuk, cieląt 271 sztuk, nierogacizny 49 sztuk.

Płacono za 100 klgr. bydła z paszy lepszej jakości od 58 do 66 koron, średniej jakości od 54 do 56 koron, cieląt od 74 do 80 koron, trzody od 74 do 76 koron, za bawoły węgierskie od 52 do 56 koron.

Tranksacya ożywiona.

OSTATNIA POCZTA

Według dzienników, P. Prezydent Ministrów dr. Koerber odwiedzi wkrótce prezesa gabinetu węgierskiego p. Kolomana Szella, w jego majętności Ratot na Węgrzech. Dzienniki przypuszczają, że podróż ta nie będzie tylko wyłącznie aktem kurtoazyi, lecz także nastręczy obu Premierom sposobności do omówienia kwestyi ugody.

Im dłużej trwają w komisyi cłowej parlamentu niem. obrady nad nową taryfą, tem więcej staje się prawdopodobnem, że taryfa ta nie będzie uchwaloną tak, jak ją rząd przedłożył. Przeciwieństwa między przedstawicielami handlu i przemysłu, a rolnictwa są tak wielkie, że o ich pogodzeniu mowy być nie może. Znalazłaby się większość, któraby uchwaliła cła wysokie, ale rząd znowu na to zgodzić się nie może, jeżeli nie chce zrzec się odnowienia traktatów. Przedstawienia i przestrogi ministra hr. Posadowskyego, aby przez uchwalenie zbyt wysokich opłat cłowych nie zmuszać rządu do odrzucenia całego projektu, robią wprawdzie silne wrażenia w komisyi i kraju, ale nie są zdolne skłonić nikogo do ustępstw.

Obecnie okazuje się, że istnieją także nieporozumienia w Radzie związkowej. Mianowicie państwa południowo-niemieckie nie zgadzają się na politykę cłową rządu związkowego. Z Monachium donoszą, że rządy badeński, witemberski i bawarski zwalczają stanowczo projekt nowej taryfy i zawiadomiły rząd berliński, iż skorzystają z przysługującego im prawa odrzucenia niewygodnych pozycyi. Przedsięwzięte przez hr. Posadowskyego próby usunięcia nieporozumień, nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Gdyby więc nawet parlament niemiecki zgodził się na jakąkolwiek taryfę, a rząd taryfę tę zatwierdził, to nie możnaby wprowadzić jej w życie z powodu protestu rządów południowych, którym przysługuje konstytucyjne prawo *veto* w sprawach handlowo-cłowych. Wiadomość ta zasługuje na uwagę jako objaw zasadniczej sprzeczności interesów ekonomicznych pomiędzy północnemi a południowemi krajami Rzeszy niemieckiej. Dotąd ujawniały się niekiedy tylko nieporozumienia natury politycznej; obecnie występują na jaw po raz pierwszy przeciwieństwa interesów ekonomicznych, a muszą być wielkie, skoro nie powiodły się próby usunięcia nieporozumień.

Norddeutsche Allg. Ztg. ogłasza artykuł, omawiający znane rozporządzenie pruskiego ministra oświaty w sprawie dopuszczenia studentek z Rossyi do Uniwersytetów pruskich. Dziennik ten twierdzi, że rozporządzenie rzeczone nie ma na celu traktowania studentek z Rossyi gorzej, niż innych cudzoziemek, owszem do wszystkich cudzoziemek bez wyjątku odnosi się zasada, że przyjmowane być mogą pod tymi samymi warunkami, jak studentki krajowe. Co do studentek z Rossyi istniało tylko pytanie, jak mają być oceniane świadectwa dojrzałości, wydawane przez rossyjskie gimnazya żeńskie, w porównaniu ze świadectwami zakładów niemieckich. Tylko do tej sprawy odnosi się rozporządzenie.

Kolonia austro-węgierska w Petersburgu przyjmowała onegdaj obiadem przybyłych do Kronsztadu komendanta i oficerów austro-węgierskiego krążownika wojennego „Szigetvar“.

Z Sofii donoszą: Znany agitator bułgarsko-macedoński, Sarafow, który po powrocie swym ukrywał się tutaj przez kilka dni, celem wybadania opinii publicznej, występuje teraz jawnie. Zamierza on wziąć udział w odbyć się tu mającym wkrótce kongresie bułgarsko-macedońskim, na którym wytoczy rozmaite skargi na obecny komitet centralny i znów kandydować będzie o godność prezesa w tym komitecie. Stosunki sprzyjają mu o tyle, że pomiędzy obecnym prezesem komitetu generałem Zonczewem a rządem powstało poważne nieporozumienie. Zdaje się też, że rząd bułgarski gotów jest poperać kandydaturę Sarafowa pod warunkiem, iż tenże zobowiąże się całym swoim wpływem trzymać na wodzy malkontentów macedońskich i nie dopuścić do rozruchów w ciągu obecnego roku, który ze względu na 25-lecie wyswobodzenia Bułgaryi z pod jarzma tureckiego, jest rokiem jubileuszowym. Turcya zażądała aresztowania Sarafowa, lecz rząd bułgarski dał na to odpowiedź odmowną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 lipca. *(Tel. pryw.)* Dziś w nocy zastrzelił się tu dr. praw Stanisław Wędrychowski, koncypista kolei państwowej w Krakowie, rodem z Kęt. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy. W mieszkaniu denata znaleziono dwa rewolwery, a także znaczniejszą gotówkę.

Wiedeń, 29 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał oficyałowi kancelaryjnemu sądu obwodowego w Wadowicach, Filipowi Sidorakowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, złoty krzyż zasługi.

P. Minister rolnictwa zamianował koncypistę ministeryalnego w Ministerstwie rolnictwa, Filipa Cieńskiego, wicesekretarzem ministeryalnym w tem że Ministerstwie.

Grac, 29 lipca. Wczoraj odbył się tu koncert 8-tysięcy śpiewaków niemieckich. Na koncercie tym było obecnych około 20.000 publiczności.

Praga, 29 lipca. Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało od 11 rano do 8 wieczorem. Toczyła się dyskusya szczegółowa nad ostatnimi rozdziałami budżetu krajowego. W końcu w trzeciem czytaniu cały budżet wśród żywych oklasków przyjęto.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Petersburg, 29 lipca. Z Charbina donoszą, że od 15 do 25 b. m., zachorowało na cholerę 143 Rossyan i 340 Chińczyków, zmarło zaś 106 Rossyan i 276 Chińczyków. Zaraza się zmniejsza.

Paryż, 29 lipca. Na wczorajszem zgromadzeniu liberalno-republikańskiego komitetu przemawiali Copée i deputowany Lerolle, atakując rząd i wzywając katolików do oporu i urządzania demonstracyj. Mowcy zapowiedzieli, że niebawem rząd się przekona, iż naruszanie religii zmusza lud do powstania. Copée atakował prezydenta Loubeta. Uchwalono rezolucye piętnujące zamach rządu na religię i na życie rodzinne, a wyrażające uznanie dla zakonnic.

Paryż, 29 lipca. Podług doniesień, jakie nadeszły do ministerstwa spraw wewnętrznych, w przeszło 50 departamentach zakłady kongregacyjne dobrowolnie się rozwiązały, tak, że władze nie mają powodu do wkraczania.

Madryt, 29 lipca. Prezydent gabinetu Sagasta w interwiewie oświadczył, że zwoła Izby w pierwszej połowie października. Rozprawy z Watykanem niezwykle się przeciągają. Gdyby rokowania do października się nie ukończyły, to rząd będzie zmuszony powziąć inne postanowienia.

Londyn, 29 lipca. Wczoraj ogłoszono „księgę błękitną“, zawierającą opis zajść po wojnie.

Londyn, 29 lipca. *Times* donosi z Szangaju pod datą 26 b. m.: Wczoraj powrócił tu z Wieczang, Mac Koy, wraz z angielskimi komisarzami. Układy handlowe w najważniejszych kwestyach są ukończone. Projekt traktatu handlowego omawia prasa chińska życzliwie. Traktat ten postanawia między innemi wybudowanie składów dla towarów nieoclonych i zaprowadzenie waluty narodowej. Następnie mają Chiny w ciągu jednego roku po podpisaniu traktatu przeprowadzić rewizyę ustawy górniczej i ustanowić wspólną komisyę dla załatwienia kwestyj spornych przy regulacyi granic i portów. Anglia natomiast objawia gotowość popierania Chin w reformie politycznej. Paragraf 8 postanawia, że Chiny w zamian za cło dodatkowe, które ma być półtora razy wyższe od cła ustanowionego protokołem z roku 1901, zniosą wszystkie inne cła i podatki od towarów angielskich i obowiązują się chronić te towary przed utrudnieniami transportowemi. Paragraf ten wchodzi w życie w styczniu 1904 r. Do tego czasu mają Chiny otworzyć cztery porty handlowe. Także inne mocarstwa mają zawrzeć z Chinami podobne układy.

Londyn, 29 lipca. W Izbie gmin, w odpowiedzi na zapytanie, oświadczył Balfour, że rząd nie może przed odroczeniem Izby, t. j. przed 8 sierpnia dać wyjaśnień co do układów z trustem okrętowym. Jeżeliby zaś przyszła do skutku jaka ugoda z trustem tym, zawierająca warunki finansowe, to w każdym razie ugoda taka wymagałaby przyzwolenia Izby.

Londyn, 29 lipca. Stan zdrowia króla jest bardzo dobry, rana goi się szybko.

Londyn, 29 lipca. Wobec ogromnego napływu cudzoziemców do południowej Afryki, ciągle rosnącego, widział się rząd angielski spowodowanym do wydania ostrych zarządzeń co do wydawania przez konsulaty pozwoleń na wylądowanie w Afryce południowej. Ci tylko dostaną to pozwolenie, którzy przeciw Anglii w ostatniej wojnie nie walczyli. Co do podróży w głąb kraju muszą wszyscy prosić o osobne pozwolenie już na miejscu wylądowania.

Konstantynopol, 29 lipca. Rada sanitarna zarządziła pięciodniową kwarantannę na prowenience z Odessy, a 10-dniową na prowenience z Persyi, z powodu cholery, która tam panuje.

Kapsztad, 29 lipca. Przybył tu wczoraj generał De Wet. Delarey, który wraz z Bothą bawi w Stellenbosz (w kolonii przylądkowej), wygłosił mowę, w której powiedział, że wszyscy mieszkańcy południowej Afryki mogliby się czuć szczęśliwymi pod panowaniem angielskiem.

Kair, 29 lipca. Podług doniesienia *Agencyi Havasa* stwierdzono wczoraj 35 wypadków cholery w Kairze, a 30 w Assiout. Mimo to daje się zauważyć pewne polepszenie.

Linia telefoniczna przerwana na przestrzeni Lwów-Kraków w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 lipca 1902. — Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·08, Renta majowa 101·80, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 679·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 713·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 535·—, Akcye Bankvereinu 453·—, Akcye Länderbanku 416·50, Akcye Kolei państwowych 703·50, Lombardy 66·—, Akcye Kolei Elbethal 472·50, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 296·—, Akcye Alpiny 398·—, Akcye Rima Muranyi 495·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 110·25, Ruble 253·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·90, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 97·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 96·25.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 29 lipca. 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·08, Renta majowa 101·80, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 679·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 713·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 536·—, Akcye Bankvereinu 453·65, Akcye Länderbanku 417·50, Akcye Kolei państw. 703·25, Lombardy 66·50, Akcye kolei Elbethal 472·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 398·—, Akcye Rima Muranyi —·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1530·—, Losy tureckie 110·25, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29. lipca 1902.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	568	—	575	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	10	96	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne ditto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. lipca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.85	102.05
luty-sierpień	101.70	101.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.70	101.90
kwiecień-październik	101.70	101.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.35	153.45
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	187.—	189.—
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	252.50
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	252.50
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	300.50	302.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.65	121.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.40	119.40
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.50	127.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.30	100.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162.25	163.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.—	207.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	207.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	286.—	288.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.75	97.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	86.75	88.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.65	98.65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.—	269.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262.50	264.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.80	96.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.10	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.65	108.65
Tow. żegl. par. po Dun. E. z r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	101.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	90.40	91.40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.40	98.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.15	20.15
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	432.—	436.—
Clary 40 zł. mk.	184.—	186.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.50	84.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71.—	75.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	193.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.40	56.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.—	29.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	76.—	80.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	236.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	278.50	279.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2534.—	2536.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	712.—	713.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	483.—	485.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	543.50	545.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	417.25	418.25
„ Austro-węg. 1400 k.	1604.—	1610.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	532.—	534.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	362.—	364.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5700.—	5712.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570.—	571.80
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	432.—	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	919.—	921.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	715.—	718.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	398.—	399.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1526.—	1530.—
Schodnicy 500 kor.	1000.—	1030.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	395.—	397.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.02½	117.22½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.70	239.90
Paryż za 100 franków	95.22½	95.35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117.45
Włoskie banki	93.95	94.15
Francuskie banki	94.80	94.95
Szwajcarskie banki	94.80	94.95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.40	23.47
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.—	117.20
Włoskie banknoty za 100 lir.	94.—	94.20
Ruble	2.52½	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 1109/2 (8) (6339 3—3)

Dnia 8. sierpnia 1902 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya realności objętych wykazem hip. l 723, 730 ks. gr. gm. kat. Kniaże i whl. 2·6, 2·7 ks. gr. gminy kat. Karłów, z przynależytościami.

Nieruchomości te oceniono: a) realności whl. 723 gm Kniaże na 916 kor. 75 hal., b) realności whl. 730 gm. Kniaże na 816 kor., c) realności whl. 2·6 gm. Karłów na 1041 kor., d) realności whl. 297 gm. Karłów na 169 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 611 kor. 17 hal., ad b) 544 kor., ad c) 694 kor., ad d) 122 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 7. lipca 1902.

L. cz E 631/2 (3) (6335 3—3)

Na żądanie Herscha Wiesenfelda, odbędzie się dnia 4. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya realności lwh. 92 gm. Przędzel.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. E. 404/2 (5) (6331 3—3)

Dnia 29. sierpnia 1902 o godz 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr 2, licytacya połowy realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Kalwarya objętej.

Połowa nieruchomości t. j. połowa realności lwh. 28 w Kalwaryi wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1140 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 570 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne obecnie się zatwierdzające i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kalwarya, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. Hc. 1791/2 (3) (6053 3—3)

Na żądanie p. Bojomira Żarskiego imieniem własnem i jako pełnomocnika współspadkobierców ś. p. Władysława Żarskiego, odbędzie się dnia 15. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. we Lwowie, licytacya realności objętej lwh. 55, śródmieście ks. gr. gm. kat. Lwów przy ul. Ormiańskiej l. 4 pod lk. 72 położonej, składającej się z parc. bud. l. kat. 71 na której zbudowana kamienica dwupiątrowa frontowa i dwie oficyny dwupiątrowe wraz z zwykłemi przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona razem z przynależnościami na 45.349·50 kor.

Najniższa cena wynosi 45.349·50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i protokół ocenienia może, każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału XVI.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 8. lipca 1902.

Nro 4924. (6352)

Arendierungs-Kundmachung — Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird Abgehalten. — Rozprawa odbędzie się.

Für die Stationen Tarnów bis Bisenz, Wadowice bis Bochnia, Tarnów – Neu Sandez (Punkt 2) und Jägerndorf – Bielitz (Punkt 2):
- am dnia: August 1902 um 10 Uhr Vormittags — sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem
- in der Station und im Amte — w stacyi i urzędzie: im Amtslocale des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins — w urzędzie c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska
- auf die Zeit — na czas, vom — od: 1. October — Października 1902 beziehungsweise, wenn der Heerenverwaltung Vorräthe zur Verfügung stehen, zu einen späteren Zeit-Termine — a względnie jeżeli zapas rezerwowy zarząd wojskowy przyjmie w późniejszym terminie.
- bis — do: 30 September — września 1903

Columns: für nachstehende Militär Verpflegs-Erfordernisse: — na następne potrzeby zaopatrzenia wojska: täglich — dziennie: Heu — siano à 3400, 4500, 5600 Gramm — Gramów; Stroh — słomy: Gechäck — na sieczkę à 850, Streu — na podściółek à 2100 (Portionen — Porcyi); 4 m. — 4 m. Betten — do łóżek; monatlich — miesięcznie Steinkohlen — węgla kamiennego: im Winter — w zimie, im Sommer — w lecie. Das nebenstehende Erforderniss auf ein Jahr berechnet beträgt bei — obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi co do: Heu — siano; Gebäck-, Streu-, Betten- Stroh — słomy: na sieczkę, na podściółkę, do łóżek; Steinkohlen — węgla kamiennego (Meter-Centner — cetnarów metrycznych). VADIUM für — co do: Heu — siano; Gechäck-, Streu-, Beten- Stroh — słomy: na sieczkę, na podściółkę, do łóżek; Steinkohlen — węgla kamiennego (Kronen — koron).

am dnia	in der Station und im Amte / w stacyi i urzędzie	für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	Heu 3400	Heu 4500	Heu 5600	Gechäck na sieczkę 850	Streu na podściółek 2100	Betten do łóżek	Steinkohlen im Winter / w zimie	Steinkohlen im Sommer / w lecie	Heu siano	Stroh na sieczkę	Stroh na podściółkę	Stroh do łóżek	Steinkohlen węgla kamiennego	Vadium Heu — siano	Vadium na sieczkę	Vadium na podściółkę	Vadium do łóżek	Vadium Steinkohlen węgla kamiennego
		1. Für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper — dla garnizonującego wojska i oddziałów, osób izolowanych i obrony krajowej																		
8.	Tarnów Tarnowie	Tarnow — Tarnów	602	—	—	—	602	239	170* 1285	150* 214	7370	—	4550	720	10920	2600	—	1000	170	1000
		Neu Sandez — N. Sącz	33	—	—	—	33	44	260	50	400	—	250	132	1860	180	—	30	30	180
11	Olmütz Ołomuniec	Tropau — Opawa	—	—	—	—	—	—	723	162	—	—	—	—	1027	—	—	—	—	500
		Jägerndorf — Karniów	9	—	—	—	9	40	71	10	108	—	72	120	453	80	—	40	80	60
		Teschen — Cieszyn	66	—	—	—	66	136	797	141	822	—	506	408	5300	300	—	100	150	550
		Bielitz — Bielsko	8	—	—	—	8	42	143	28	98	—	60	126	968	50	—	30	70	100
		Olmütz — Ołomuniec	—	—	—	—	—	—	2338	509	—	—	—	—	16168	—	—	—	—	3000
19.		Prerau — Przerów	303	—	—	—	303	35	168	23	3760	—	2332	105	744	1000	—	360	40	100
		Prossnitz — Prościejów	160	—	—	—	160	—	63	12	1986	—	1226	—	483	650	—	450	—	80
		M. Weisskirchen — Hranice	166	—	—	—	262	18	306	49	2060	—	2078	54	2001	600	—	400	20	300
		M. Schönberg — Szymberg	18	—	—	—	18	43	288	50	223	—	138	120	1909	120	—	40	40	300
		Bisenz — Bzeniec	—	—	—	—	—	—	106	24	—	—	—	—	739	—	—	—	—	100
25.	Krakau Kraków	Wadowice	—	—	—	—	—	—	30**	5**	—	—	—	—	210	—	—	—	—	20
		Kenty	156	—	—	—	156	20	—	—	1910	—	1200	60	—	750	—	350	20	—
		Niepołomice	165	—	—	—	165	60	335**	56**	2020	—	1250	180	2350	800	—	400	50	200
		Bochnia	317	—	—	—	317	74	430**	75**	3880	—	2400	220	3030	1550	—	700	70	300
		2. Für zur Waffenübung einberufen werden den Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve und Landwehrmänner (in ganzen beiläufig) — dla urlopników, rezerwistów, rezerwy zapasowej i obrony krajowej powołanych do ćwiczeń w broni (w przybliżeniu)																		
8.	Tarnów Tarnowie	Tarnow — Tarnów	—	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Neu Sandez — N. Sącz	—	—	—	—	—	200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11.	Olmütz Ołomuńcu	Jägerndorf — Karniów	—	—	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Teschen — Cieszyn	—	—	—	—	—	100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		Bielitz — Bielsko	—	—	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
		3. Für Durchmärsche — dla przemarszu																		
		für sämmtliche obgenanten Stationen dla wszystkich wyżej wymienionych stacyj	Nach Lit. C c des Arendierungs Bedingnisheftes Punkt IV. według lit. C c punt IV. zeszytu warunkowego.																	

*) Für die Station Tarnów ist der Bedarf für den Bäckereibetrieb u. z. monatlich im Sommer mit 150 q., im Winter 170 q., in Myslowitzer Nusskohle I. B. zu offeriren — dla stacyi w Tarnowie należy zaoferować do prowadzenia piekarni, a mianowicie miesięcznie w lecie 150 q., w zimie 170 q., mysłowieckiego węgla orzechowego I. B.

**) Für die Station Bochnia, Niepołomice und Wadowice ist nur Jaworznoer Steinkohle zu offerieren. — Dla stacyi Bochnia, Niepołomice i Wadowice ma być tylko węgiel kamienny z Jaworzna oferowany.

Anmerkung.

A) **Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendatar um die vereinbarten Preise abzuheben verpflichtet u. zw.**

a) den Bedarf für die in den Wintermonaten in Tarnow und Olmütz, dann eventuell in Prerau, Bisenz und Prossnitz zur Aufstellung gelangenden Brigade Officiers-Schulen, Unterofficiers Bildnungs Schulen und Equitationen;

b) den Bedarf für die im Laufe der Arendierungs-Periode bewilligt werdenden Zuschüsse zur Heiz- und Koch Service-Gebühr;

c) den in der Station Olmütz zum Betriebe der Heisswasseröfen eintretenden Steinkohlenbedarf;

B) Die Arendatoren für Bettenstroh sind verpflichtet, den Bedarf an diesem Artikel auch für die in den betreffenden Station sich befindlichen Landwehrtruppen zu den für das k. und k. Heer eingegangen Verpflichtungen für den Fall beizustellen, als dies gewünscht werden wird

Hierüber werden diesen Arendatoren vor Beginn der Vertragsperiode Weisungen zukommen. Jene, welche keine diesbezügliche Verständigung erhalten, haben für die k. k. Landwehrtruppen nicht abzugeben.

C) Die nebenausgewiesenen Erfordernisse sind nur in beiläufiger Bedarfsziffer ausgedrückt und es erwächst dem Ersteher aus Anlass einer Minderabgabe, kein Anspruch auf irgend eine Entschädigung.

D) Die Arendatoren für Heu und Stroh in der Station Prossnitz sind verpflichtet, für eine circa 8 Tage vor der Mobilisierung einrückende Verstärkung vom 300 Mann und 110 Pferden den erforderlichen Verpfleg bedarf beizustellen.

Uwaga.

A) **Oprócz obok wykazanych potrzeb, obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:**

a) potrzebę dla szkół oficerskich, brygad, szkół podoficerskich i szkół nauki konnej mających być w miesiącach zimowych w Tarnowie i w Ołomuńcu, ewentualnie w Przerowie, Bizencu i Prościejowie ustanowionemi.

b) potrzebę tych wydatków do serwisu opałowego i do gotowania, jakie w czasie peryodu dzierżawy dozwolonemi zostaną;

c) dla stacyi w Ołomuńcu potrzebną ilość węgli kamiennych do gotowania wody przy wyrobie.

B) Dzierżawcy słomy do łóżek są obowiązani potrzebną ilość tego artykułu także i w dotyczącej stacyi, znajdującej się obronie krajowej po umówionej cenie jak i dla c. i k. wojska na wezwanie dostarczyć. Ci którzy dotyczącego uwiadomienia nie otrzymają, nie będą c. k. oddziałom obrony krajowej nic dawać.

W tym wypadku otrzymają dzierżawcy przed rozpoczęciem peryodu dzierżawnego dotyczące wskazówki.

C) Obok wymienione potrzeby są jedynie w przybliżeniu podane i dzierżawca z powodu mniejszej ilości oddania tychże, nie może sobie rościć żadnej pretensyi do odszkodowania.

D) Dzierżawcy siana i słomy w Prościejowie są obowiązani w razie wypadku wojny dostawić zasobów żywności na 8 dni dla zasiłku składającego się z 300 ludzi i 110 koni

E) Der Arendator für Heu u. Stroh in der Station Tarnow ist ausser dem zu unterhaltenden Reserve-Vorrath noch verpflichtet, den in dieser Station befindlichen Dispositions-Vorrath des Reich-Kriegs-Minist. u. z. im 1000 q Heu, nach Weisung des Verpflegs-Magazins konstenlons für die Heeresverwaltung umzusetzen.

Hiebei hat der Arendator diesen Vorrath auf Grund des bezüglichen Ausweis als Vorhanden zu übernehmen und das bei der Umsetzung sich ergebende Calo aus eigenen zu tragen.

F) Die Gebühr an Streustroh beträgt per Pferd und Tag in den Monaten April bis September 1700 gr. und in den Monaten October bis März 2500 gr. und ist in diesen Ausmassen abzugeben.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zu Uebernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Solidităts Leistungsfähigkeits-Zeugniss beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protocollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für Geschäftsleute, die keine protocollierte Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k. Bezirkshauptmannschaften) die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Solidităts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Ausschluss einer 1 Kr. Stempelmarke ein Gesuch beizubringen, in welchem der Zweck, für welchen dass Zeugniss benöthigt wird durch genaue und detaillierte Anführung des angestrebten Arendierung geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugniss jenem Militär-Verpflegsmagazine übergeben resp. übersendet werde, in dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Über solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer bzw. von der politischer Behörde ein Bescheid ausgestellt, der dahin lautet, dass das angesuchte Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss auf ämtlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieses Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Durchführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commision einzulangen. Offerte jeder Art, welche mit Namen und Comp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namenntlich angegeben ist, wer als Compagnon gemeint sei.

Complexiv-Anbote für Heu und Stroh sind zulässig, dürfen jedoch nur für eine einzelne Station gestellt werden.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, ferner Offerte, welche am ein Impegno unter zwölf Tage gebunden sind, oder Offerte, bei denen sich die Verringerung der vorgeschriebenen Caution bedungen wird, sowie Complexiv-Anbote auf mehrere Stationen, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen oder in welchen Preise für verschiedene Zeitperioden gestellt werden, werden nicht berücksichtigt.

Kommen Correcturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegsartikel für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV. des Bedingnisheftes zu stellen.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihrer Anbote auf die Einhaltung der im §. 862 d. a. b. G. B. dann in den Artikeln 318 und 319 des österreich. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

3. Im Offerten muss das erlegte Vadium genau specificirt sein. Dasselbe beträgt 5% der offerierten Verdienstsumme.

Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium und Cautions Erlage befreit.

Mit den Offerten haben die Producenten (mit Ausnahme der Gemeinden und landwirtschaftlichen Vereine) gleichzeitig Zeugnisse über die Menge der von ihnen selbstgefechsten Producte beizubringen, welche für jene Landwirthe, die einem landwirtschaftlichen Vereine angehören, von diesem, für alle Anderen von den politischen Behörden auszustellen sind.

4. Heu und Streustroh ist fünftägig, Steinkohlen halbmonatlicht, Bettenstroh viermonatlich, im Vornhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungsberichtigten abzugeben.

Die Depots der Arendatoren dürfen nicht weiter als 1·9 km von den Militär Unterkünften entfernt sein, ansonsten, falls die Entfernung 1·9 km übersteigt, der Arendator auch die Zufuhr von Heu, Streu und Futterstroh konstenlos zu bezorgen hat. Im Falle der Arendator die aerarischen Depots in Gumniska benützt, hat derselbe für die Zufuhr der Artikel aufzukommen.

Die Fahrmittel sind stets in genügender Anzahl beizustellen, damit die Fassung keinesfalls länger als einen Nachmittag in Anspruch nimmt.

Wenn Anstände in dieser Richtung vorkommen, so werden dieselben durch eine Localcommission erhoben, und vom Commissions-Präses, die sofortige Aufnahme der unbedignt erforderlichen Fuhrwerke auf Kosten und Gefahr des Arendators der Local-Commission in Verschlag gebracht.

Das Bettenstroh und die Steinkohle ist in allen Stationen von Arendator den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuzuführen.

Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Meter-Centner separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh bezw. Steinkohle eingestellten Preise mitinbegriffen ist, und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

Eine Ausnahme besteht nur in Olmütz, woselbst die Zufuhr der Steinkohle für die Artillerie-Truppe entfällt, dagegen der Arendator in dieser Station verpflichtet ist, auch das Unterzündholz für die Truppen und Anstalten (ausschliesslich der Artillerie) von aerarischen Holzplatze zuzuführen, wesshalb im Offerte diesbezüglich ein separat Antrag zu stellen ist.

5. Das Streustroh hat zum ¼ Theile aus Schabstroh zu bestehen und kann entweder als Ganzes zu einem Preise oder in beiden Strohgattungen separiert (als Schab und als Maschinen- (Ritt-) Stroh) und zu besonderen Preisen offeriert werden.

Der Preis für Steustroh ist für die Portion a 2 00 gr. zu stellen.

Bei Anboten auf Steinkohlen hat der Offerent nebst der üblichen Benennung der Kohle auch das Bergwerk, welchem die offerierte Kohle entnommen wird, und die Ortslage derselben anzugeben.

6. In den Stationen Tarnów, Neu-Sandec, Bochnia, Kenty, Niepołomice, Teschen, M. Weisskirchen und Prerau muss der Reserve-Vorrath an Heu in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen currenten Bedarfes ohne Rücksicht darauf ob die factische Abgabe des Heues während des ganzen Jahres oder einer kürzeren Zeitperiode erfolgt, unterhalten werden, wobei bemerkt wird, dass die Hälfte von den dreimonatlichen Reserve-Vorräthen im gepressten Zustande und vollkommen qualitätsmässig erliegen muss; Offerte bei denen sich bezüglich der erstgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reserve-Vorrathes bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

Pressheu muss wenigstens auf die Hälfte der ursprünglichen Volumens zusammen gepresst und sollen die kleinsten Ballen mindestens 30 Kilogramm schwer sein. Mit Pferdegöppel gepresstes Heu wird jedoch nicht angenommen.

E) Dzierżawca siana i słomy w Tarnowie ma oprócz na podstawie punktu zobowiązanych do utrzymania zapasów rezerwowych jeszcze zapasy dyspozycyjne ministerstwa wojny, znajdujące się w tych stacyach, według wskazówki dotyczącego magazynu zasobów, bez narażenia zarządu wojskowego na jakiekolwiek koszta a mianowicie 1000 c. m. siana.

Nadto obowiązany jest dzierżawca te zapasy na podstawie odnośnego wykazu przyjąć jako istniejące, wszelki zaś możliwy ubytek pokryć z własnych funduszów.

F) Słomy do ściółki należy się na jednego konia i jeden dzień w miesiącach od kwietnia do września włącznie 1700 gr., zaś w miesiącach od października do marca włącznie 2500 gr. i w tej ilości należy wydawać.

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest ostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności zadośćuczynienia wymogom dzierżawy, o którą się ubiega, datowane nie wcześniej nad dwa miesiące przed datą niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a niemającym protokołowanej firmy, wystawią świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. Starostwa powiatowe) — w Krakowie, Ołomuńcu, Opawie i Bielsku magistrat miasta.

Aby rzeczone świadectwo rzetelności i możności otrzymać, wniosą strony do swoich Izb handlowych i przemysłowych, a względnie do politycznej władzy powiatowej przy załączeniu marki stemplowej na 1 koronę podanie, w którem ma być podany cel, na jakie ono potrzebne a to przez dokładne wymienienie rzeczy wydzierżawić się mającej.

W podaniu ma być wymieniony dzień rozprawy z prośbą, aby świadectwo to do tego magazynu prowiantowego przesłane było, w którym na ten artykuł rozprawa się odbywa.

Na podanie takie wyda proszącemu Izba handlowa i przemysłowa a względnie polityczna władza powiatowa rezolucyę, opiewającą na żądane świadectwo w drodze urzędowej do władzy przez podającego wskazanej, przesłanym zostanie i rezolucyę tę należy dołączyć do oferty. Jest zatem rzeczą oferenta postarać się o przesłanie w moim czasie tego świadectwa i żeby ono najpewniej na dzień przed rozprawą do urzędu rozprawę przeprowadzającego nadeszło.

Następstwo za opóźnienie przesłania ponosi oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczacej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem. Oferty imieniem i spółka podpisane wówczas uwzględnione będą, jeżeli imiennie podanem zostanie, którą osobę za spólnika uważać należy.

Podania zbiorowe cen na siano i słomę są dozwolone — mogą być jednak tylko dla jednej stacyi wystawione.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, obowiązujące na krótszy niż 12 dniowy termin lub oferty, w których jest zawarunkowana mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen dla więcej stacyj, nareszcie oferty, odstępujące od ogłoszonych warunków, albo w których ceny dla różnych czasokresów są podane, nie będą uwzględnione.

Jeżeli zachodzą poprawki w ofercie to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Podania cen za artykuły spożywcze mają być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV. zeszytu warunków.

Oferenci muszą się zrzec obowiązku zadośćuczynienia ze strony zarządu wojskowego terminom co do oświadczenia się przyjęcia ich ofert, zakreślonym w § 864 kodeksu cywilnego i artykułach 318 i 319 kodeksu handlowego w przedmiocie oświadczenia się co do przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

3. W ofercie musi być złożone poręczenie dokładnie wyszczególnione a wynoszące 5% zaoferowanej należnej kwoty.

Gminy, producenci i stowarzyszenia rolnicze, które dostawę produktów rzeczonych własnemi siłami uskutecznić są w stanie, są od złożenia kaucyi i poręczenego zwolnione.

Rolnicy należący do związku rolniczego — z wyjątkiem gmin i związków rolniczych — przedłożą równocześnie z ofertą poświadczenie wystawione przez ich związek rolniczy, co do ilości z ich własnej uprawy pochodzących artykułów, inni zaś przez polityczne władze potwierdzone.

4. Siano i słoma na podściołkę ma być co 5 dni, węgiel kamienny półmiesięcznie, a słoma łóżkowa co cztery miesiące naprzód na miejscu dostawy zaopatrującym się oddziałom bezpośrednio odstawiony.

Składy dzierżawców nie powinny być nad 1·9 km. od wojskowych składów oddalone, jeżeli przestrzeń ta przenosi 1·9 km, to dzierżawca dowóz siana i słomy bezpłatnie swoim kosztem uskuteczni.

Dzierżawca rządowe składy w Gumniskach używający, ma dostawę tych artykułów swoim kosztem uskutecznić.

Aby odbiór nie trwał dłużej nad jedno popołudnie, należy furmanki w dostatecznej dostawić ilości.

Gdy jednak w tym względzie powstały jakie nieprawiedliwości, takowe zostaną przez lokalną komisyę usunięte, a przewodniczący komisyi tejże furmanki na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy przedstawi.

Słoma do łóżek i węgiel kamienny mają być odstawiane we wszystkich stacyach przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do wolności oferenta doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od centnara metrycznego. — Jeżeli zapłata przywiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę do łóżek względnie za węgiel kamienny i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta, z wyjątkiem stacyi Ołomuńca, gdzie opada dowóz słomy do łóżek przeznaczonej oraz węgla kamiennego dla artyleryi, za to jednak zobowiązanym jest dzierżawca węgla kamiennego w tejże stacyi, dostawić także drzewo na podpałkę dla oddziałów wojska i zakładów przeznaczone (z wyjątkiem artyleryi) ze skarbowego miejsca składu drzewa, z którego to powodu co do tego należy w ofercie osobną propozycyą uczynić.

5. Słoma na podściółkę, która musi przynajmniej ¼ część słomy długiej zawierać, może być oferowaną, ogólnie w jednej cenie, a nie osobno jako słoma długa (równianka) i maszynowa (mierzwa) po pewnych cenach.

Cena za słomę na podściółkę ma być w porcyach po 2100 gr. podaną.

W ofercie na węgiel kamienny musi oferujący podać oprócz nazwy węgla także kopalnią, z której tenże pochodzi i miejscowe położenie tejże.

6. W stacyach: w Bochni, w Nowym Sączu, w Tarnowie. w Kętach, w Niepołomicach, w Cieszynie, w Hranicy i w Przerowie musi być rezerwowany zapas siana utrzymywany w ilości trzechmiesięcznej bieżącej potrzeby, we wszystkich innych stacyach w ilości jednomiesięcznej potrzeby, bez względu, czy rzeczywiście oddanie siana w ciągu całego roku lub w krótszym czasie nastąpi, przyczem się zauważa, że połowa tego zapasu siana z trzechmiesięcznych zapasów rezerwowych musi być prasowaną i co do jakości przepisom zupełnie odpowiadać. Oferty przy którychby odnośnie do wymienionych wyżej stacyj utrzymywanie tylko jednomiesięcznego zapasu rezerwowego zastrzeżono, nie zostoną wcale uwzględnione.

Siano prasowane, musi być przynajmniej do połowy pierwotnej objętości prasowanem, a najmniejsze wiązki muszą ważyć najmniej 30 kilogramów. Konną maszyną prasowane siano nie będzie jednak przyjęte.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welch'immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

8. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaflichen Haupt- (Landes) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlungs eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 21. Juli 1902 erliegt.

Bei den genannten Verpflegs-Magazinen können auch die vorgeschrieben Bedingnishefte gegen Erlag von 56 Heller, ferner vorgedruckte Blankette zur Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht wrden als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

9. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Hefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden, und hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnisheftes unterwirft.

10. Anbote, in welchen die Bedingungen enthalten sind, Heu in Doppelportionen, dann als Streustroh ausschliesslich Maschinenstroh abzugeben, werden nicht berücksichtigt.

11. Die Bezahlung erfolgt in der Regel im Wege der Postsparcassa, die näheren Bedingungen enthält das Bedingnisheft.

Krakau, am 21. Juli 1902.

Von der Intendanz des k. u. k I. Corps.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi, dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach) jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozpraw wypracowany zeszyt warunkowy z daty 21. lipca 1902 r.

W wzmienionych magazynach potrzeb wojskowych, mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 56 halerzy, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

9. Już z wniesieniem oferty zmuszony jest każdy oferent do dotrzymania w tym zeszycie zawartych ustanowień, i powinien wyraźnie w ofercie oświadczyć, że poddaje się warunkom zawartym w zeszycie warunków.

10 Oferty, zawierające warunek odstawy siana w porcyach podwójnych, dalej słomę na podściółkę wyłącznie słomę maszynową, nie będą uwzględnione.

11. Zapłata nastąpi przez pocztową kasę oszczędności. Bliższe warunki zawiera zeszyt warunkowy.

Kraków, dnia 21. lipca 1902.

Z intendantury c. i k. I-go korpusu.

---

1 Krone Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten

Offerts - Formulare.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 4924 vom 21. Juli 1902 für die Arendierungs-Station . . . .
1 Portion im gebundenen Zustande Heu . . . à 5600 Gramm zu . . . . h. Sage! . . . . Heller
1 Portion im gebundenen Zustande Streustroh à 2100 Gramm zu . . . . h. Sage! . . . . Heller
1 Meter-centner im gebundenenen Zustande Bettenstroh zu . . . . K. . . . . h. Sage! . . . . Kronen . . . . Heller
1 Meter-centner Steinkohle . . . . Gattung) zu . . . . K. . . . . h. Sage! . . . . Kronen . . . . Heller
auf die Zeit vom 1. October 1902 bis 30. September 1903 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von . h. Sage! . . . . Hellern, die Steikohle gegen Vergütung von . . Heller sage: . . . . Hellern per Met.-cent. den fasssenden Parteien in ihre Ubicationen zuführen, die Durmarschverflegung nach den Punkten C.—c. des artikels IV. des Arendirungs-Bedingnissheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . K. bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hiefon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Cantion zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Ich erkläre, dass ich mich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnissheftes des dato 21. Juli 1902 unterwerfe.

Laut anruhenden Bescheides der (des) zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct. dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in . . . . übermittelt werden.

. . . . am . . . ten . . . . 1902.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten (bei Angabe der Beschäftigung desselben)
wohnhaft in

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 21. Juli 1902 zu der Verhandlung am . . . . ten August 1902.

L. cz. E 1040/2 (5) (6338 3—3)

Dnia 4. sierpnia 1902 o godz. 8 rano, odbędzie się licytacya realności objętych lwh. 731, 749, 1161, 1546, 1805, 1921, 1686 i 2029 ks. gr. gm. kat. Hankowce z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono na a) realność lwh. 731 gm. Hankowce na 462 kor. 43 hal., b) realność lwh. 749 gm. Hankowce na 891 kor. 21 hal., c) realność lwh. 116 gm Hankowce na 652 kor. 99 hal., d) realność lwh. 1546 gm. Hankowce na 225 kor. 87 hal., e) realność lwh. 1805 gm. Hankowce na 335 kor. 57 hal, f) realność lwh. 1921 gm. Hankowce na 255 kor. 18 hal., g) realnosć lwh. 1686 gm. Hankowce na 7712 kor. 75 hal., h) realność lwh. 2029 gm. Hankowce na 3214 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 308 kor. 29 hal., ad b) 260 kor. 80 hal., ad c) 435 kor. 33 hal., ad d) 150 kor. 58 hal., ad e) 223 kor. 61 hal., ad f) 170 kor. 12 hal., ad g) 5141 kor. 83 hal, ad h) 2142 kor. 74 hal.,, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 1. lipca 1902.

L. 75.835. (6380 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w wadowickim okręgu budowniczym w latach 1903 1904 i 1905 odbędzie się dnia 8. sierpnia 1902 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1902 dostawić się mającego wynoszą: za 2605 metrów sześciennych 12.639 kor. 26 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 % kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. hip. E. 61/1 (20) (6318 3—3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, w sprawie egzekucyjnej przeciw Stanisławowi Szawłoskiemu, odbędzie się dnia 6. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Barysz czyli Barysz stary z Puźnikami objętych wyk. hip. l. 424 księgi dla większych posiadłości przy tut. sądzie prowadzonej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych, mieszkalnych, inwentarza żywego i martwego w protokołach z 21. czerwca 1901 i 17. czerwca 1902 poszczególnionych.

Nieruchomość Barysz z Puźnikami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na podstawie oszacowania przy udzieleniu pożyczki na 1,031 548 koron, przynależności zaś na 224.633 kor. 2 hal.

Najniższa cena wynosi 836.089 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. E. 131/2 (5) (6366 1—3)

Dnia 4. września 1902 o godzinie 10½ przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacya połowy realności wykazem hipot. 328 gminy Kamionka strumiłowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 209 koron, przynależności zaś na 650 koron.

Najniższa cena wynosi 429 koron 50 halerzy.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str. dnia 12. lipca 1902.

L. cz. E. 427/99 (8) (6398 1—3)

Dnia 26. sierpnnia 1902 o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności objętych whl. 146 i 148 ks. gr. gm kat. Opaka.

Nieruchomości te oceniono: a) realność whl. 146 na 900 kor., b) realność whl. 148 na 2030 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi ad a) 600 kor., ad b) 1353 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tym sądzie w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 1. lipca 1902.

L. cz. E. 443/2 (8) (6408)

Zobowiązany Dmytro Didyk i tow. w Pojle.

Dnia 26. sierpnia 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya a) realności whl. 202 i b) whl. 570 gminy Pojło objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 7130 kor., ad b) na 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4753 kor. 32 hal., ad b) 260 kor. 66 hal., poniżej tych sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszszenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 2. lipca 1902.

L. cz. E. 496/2 (4) (6405)

Dnia 27. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya 3/6 części realności whl. 131 ks. gr. gminy Łany, Józefa Połażija własnej.

Przynależności niema.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną na 730 kor.

Najniższa cena wynosi 486 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. E. 879/2 (6) (6400)

Dnia 1. września 1902 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya połowy posiadłości lwh. 75 ks gr. gm. Futoma objętej Dłużnika Walentego Drewniaka własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich, dwóch krów i jednej jałówki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oszacowaną na 2100 kor., zaś przynależności na 125 kor.

Najniższa cena wynosi 1500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 29. czerwca 1902.

L. cz. E 32/2 (4) (6393)

Na żądanie Laji Roberowej odbędzie się dnia 2 września 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku licytacya 3/6 części realności lwh. 186 gminy Brzeska.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oszacowaną na 2827 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1413 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 20. czerwca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (1) (6390 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Feibischa Leibischa Pohorille w Buczaczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Markowa w Buczaczu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Leona Alt'ra w Buczaczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14 sierpnia 1902 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 31. sierpnia 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 5. września 1902 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 17. lipca 1902.

(6311 2—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 20. sierpnia 1902 o godzinie 10 rano w mej kancelaryi w Jarosławiu sprzedane będą z wolnej ręki najwyżej ofiarowującemu, przysługujące masie konkursowej Aleksandra Micewskiego, prawa do parceli bud. 235 w Krechowie i do stojącego na niej murowanego młyna wodnego.

Cena szacunkowa do inwentarza krydalnego przyjęta wynosi kwotę 3336 koron.

Oferenci zechcą się więc zgłosić w rzeczonym terminie ustnie lub piśmiennie do mej kancelaryi, gdzie też i wszelkie bliższe wyjaśnienia otrzymać mogą.

Dr. Władysław Jahl
zarządca masy
rozbiorowej Aleksandra Micewskiego.

Konkursa.

L. 1240 (6353 3—3)

KONKURS.

Wskutek uchwały tutejszej Rady miejskiej z dnia 21. lipca 1902. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę kasyera kasy miejskiej z płacą roczną 600 koron.

Kandydaci mający przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 Dz. u. kr. Nr. 88. kwalifikacyę zechcą podania swoje należycie udokumentowane w terminie do 21. sierpnia b. r. wnieść na ręce burmistrza.

Sądowa Wisznia, 25. lipca 1902.

L. Pr. 1520 4/2 (13) (6313 3—3)

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Jaśle opróżnioną została posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 Nr. 98 Dz. u. p. ułożone, wnieść należy do dnia 28. sierpnia 1902 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 23. lipca 1902.

L. 362 (6415 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c k. Rady szkolnej krajowej z dnia 20. maja 1902 l. 13.977 ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę asystenta, konstrukcyj budowniczych od 1. września b. r.

Z posadą tą łączy się remuneracya 1200 koron rocznie.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 15. sierpnia 1902.

Z c. k. Dyrekcyi państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 28. lipca 1902.

Kuratele.

L. cz. A. 44/2 (9) (6185 3—3)

Jacko Postradaj rolnik z Rokitna uznany głupkowatym.

Kuratorem jego ustanowiony Wacław Blicharski, naczelnik gminy Rokitna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. P. VI. 209/98 (59) (6146 3—3)

W miejsce prof. Adama Czyżewicza został ustanowiony kuratorem umysłowo niedołężnego Tadeusza Kazimierza 2 im. Czerwińskiego p. dr. Eugeniusz Piasecki we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. VI.

Lwów, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. P. IX. 127/2 (1) (6032 3—3)

Zachar Czorniuk z Matyjowiec zamieszkały w Nazurnie uznany został głupkowatym, kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Lewickiego z Matyjowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, 21. maja 1902.

L. cz. L. 5,2 (14) (5951 3—3)

Feliks Głowacki z Leśniowic z powodu choroby umysłowej oddany pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiony Jan Głowacki z Tłumacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Gródek, dnia 19. czerwca 1902.

L. cz. P. VII 131/2 (15) (6346 3—3)

Zofia Swoboda false Landreiter vel Grodzka we Lwowie uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej jest ks. Eugeniusz Andruchowicz w Hołosku wielkim.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I. Oddział VII.

Lwów dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. P. 36/2 (2) (6344 3—3)

Olena Begej z Lutynki uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Pietra Begeja z Lutynki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 21. maja 1902.

L. cz. P. 104/2 (5) (6333 3—3)

Hanuśkę Kuczma z Mszańca uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Wincentego Kuczmę z Mszańca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, 20. kwietnia 1902.

L. cz. P. 268/2 (3) (6323 3—3)

Gitla Wander z Janowic umysłowo niedołężną uznana, a kuratorem jej Salomon Wander z Janowic ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 26. czerwca 1902

L. cz. L. 12/1 (14) (6236 3—3)

Fedko Paklikowski po Iwanie z Koniuszek nanowskich z powodu marnotrawstwa pod kuratelę postawiony. Kuratorem dla niego Fedko Jaszczyszyn ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 28. marca 1902.

L. cz. P. 367/2 (8/III.) (6320 3—3)

Józef Koba z Słodódki ad Bratkowce uznany został umysłowo chorym. Kuratorem jego jest Wasyl Bojko ze Słobódki ad Bratkowce

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Stryj, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. L. 4/2 (4) (6263)

Michał Nalepka z Poręby spytkowskiej uznanym został za marnotrawcę, a kuratorem dla niego ustanowionym Adam Grzesik, gospodarz tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzesko, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. L. V. 6,2 (5) (6181)

Kość Szykieta z Popławnik uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego Hryńko Szykieta z Popławnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 26. maja 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 12/2 (3) (6330 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do wiadomości, że dnia 1. listopada 1901 zmarł w Maryampolu Jan Kostański pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli z daty Maryampol 3. kwietnia 1900.

Gdy miejsce pobytu powołanej obok innych na mocy ustawy do tegoż spadku Anny zam. Sarna nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z ustanowionym dla niej kuratorem Alojzym Kostańskim w Maryampolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 6. marca 1902.

L. cz. T. 38/2 (2) (6347 3—3)

C. k Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne

1. co do 4% 56 letniego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. Nr. 31.523 wydanego z datą 1. lipca 1893 na 2000 kor. opiewającego wraz kuponami, z których pierwszy jest płatny 30. czerwca 1902, a ostatni 30. czerwca 1911.

2. co do 4% 56 letniego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. Nr. 43.085 wydanego z datą 1. lipca 1898 na 2000 kor. opiewającego wraz z kuponami, z których pierwszy płatny jest 30. czerwca 1902, a ostatni 30. czerwca 1916 r.

3. co do 4% 56 letniego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. Nr. 43.412 wydanego z datą 1. stycznia 1899 na 2000 kor., opiewającego wraz kuponami, z których pierwszy płatny jest 30. czerwca 1902, a ostatni dnia 31. grudnia 1916 i wzywa każdego posiadacza wymienionych listów zastawnych i odnośnych kuponów, aby tut. sądowi najdalej w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni kupony już płatne licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ zaś kupony inne licząc od dnia płatności, zaś same listy zastawne najdalej w przeciągu trzech lat licząc od dnia płatności ostatniego kuponu przedłożył, względnie prawa swe do nich wykazał, albowiem w razie nieprzedłożenia kupony powyższe i listy zastawne po upływie zakreślonych terminów na powtórne żądanie proszącego jako umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 11. lipca 1902.

L cz. A. 233/1 (6) (6262 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Bałasza powołanego do spadku po ś.p. Nastuni Bałasz zmarłej w Lachowcach, wzywa się ażeby w ciągu roku zgłosił się sam lub przez zastępcę do powyższego spadku, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Mychajłą Bassaraba.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohrodczany, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz A. 50/2 (3) (6280 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, iż dnia 10. grudnia 1901 zmarł w Grószce Iwan Serednicki nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 26. czerwca 1902.

L. cz. T. 9/2 (2) (6255 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa edyktem posiadacza karty wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie na imię i nazwisko Heleny Hermanowej opiewającej na 20 kor. i 172 kor. kapitału i 12 hal. procentu zapisanej na stronicy 79 księgi głównej Tom. VI, aby takową w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutejszym sądzie złożył lub prawa co do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyżej wymieniona karta wkładkowa na ponowne żądanie podającej za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Rzeszów, dnia 5. lipca 1902.

L. 88.867.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 28. lipca 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Brody	Czechy (ob. dw.)
	Limanowa	Laskowa.
Nosacizna	Brody	Bródek ad Blich (ob. dw.).
	Buczacz	Monasterzyska (ob. dw.).
	Łańcut	Gwizdów.
	Złoczów	Remizowce (ob. dw.).
Otręt u koni	Lisko	Berehy dolne, Bóbrka (ob. dw.), Leszczowate (ob. dw.), Moczary, Rajskie, Wola Romanowa (ob. dw.), Solina.
Otręt u bydła	Żydaczów	Drohowyże, Żyrawa (ob. dw.).
Parchy u koni	Borszczów	Cygany, Muszkatówka.
	Brzesko	Pojawie.
	Brzeżany	Kozłów (ob. dw.). Szybalin.
	Brzozów	Domaradz, Niewistka.
	Buczacz	Folwarki, Nowostawce.
	Chrzanów	Ciężkowice.
	Czortków	Szulhanówka, Ułaszkowce.
	Dąbrowa	Dębowiec ad Łuszowice (ob. dw.), Nieczajna, Pasieka otfinowska, Pawłów, Radgoszcz, Szczucin.
	Dolina	Duba, Krechowice, Rachin (ob. dw.), Rożniatów.
	Drohobycz	Borysław, Orów.
	Gorlice	Rzepiennik biskupi.
	Gródek	Zaszkowice.
	Horodenka	Igrzyska ad Chocimierz (ob. dw.). Obertyn (ob. dw).
	Jasło	Desznica, Lipnica dolna, Zawadka.
	Jaworów	Cetula.
	Kraków	Grębałów (ob. dw.).
	Krosno	Iwonicz, Ropianka.
	Lwów	Biłohorszcze, Hołosko wielkie.
	Łańcut	Łańcut, Przedmieście, Wysoka.
	Mielec	Łysaków (ob. dw.).
	Nowy Targ	Kluszkowce.
	Podhajce	Hołhocze, Łysa, Polisinki ad Sapowa, Prągałówka ad Białokiernica, Siółko.
	Przemyśl	Krówniki.
	Przemyślany	Kurowice, Przemyślany, Turkocin.
	Przeworsk	Białoboki.
	Rawa	Smolin, Sopot wielki ad Radruż, Wróblaczyn.
	Ropczyce	Brzeźnica, Rzegocin.
	Rudki	Burcze, Herman (ob. dw.), Komarno, Porzecze gruntowe.
	Rzeszów	Jawornik przedmieście.
	Sambor	Biskowice, Wykoty.
	Sanok	Klimkówka (ob. dw.), Zawadka rymanowska.
	Śniatyn	Śniatyn.
	Stryj	Falisz.
	Strzyżów	Przedmieście strzyżowskie, Pstrągowa, Wysoka.
	Tarnów	Zaczarnie.
	Tłumacz	Jezierzany.
	Turka	Jabłonka niżna.
	Żydaczów	Rudniki (ob. dw.).
Róża waglikowa	Borszczów	Chudykowce.
	Brody	Suchawola, Uwin.
	Brzeżany	Szybalin.
	Czortków	Byczkowce.
	Husiatyn	Czarnokoniecka Wola
	Kałusz	Dubowica (gm. i ob. dw.).
	Podhajce	Justynówka, Markowa.
	Skałat	Soroka.
	Złoczów	Kudynowce.
Pomór świń	Biała	Brzezinka, Oświęcim.
	Bochnia	Łężkowice (ob. dw.).
	Borszczów	Głęboczek, Horoszowa, Kozaczyzna, Łanowce, Ujście biskupie, Wierzchniakowce, Zalesie.
	Brody	Nakwasza, Stare Brody, Turze.
	Brzesko	Dąbrówka morska (ob. dw.).
	Buczacz	Potok Złoty (ob. dw.).
	Cieszanów	Cewków, Sieniawka.
	Husiatyn	Chorostków, Kierniczki.
	Jarosław	Jarosław, Miękisz stary.
	Jaworów	Chałupy chotynieckie
	Kolbuszowa	Kapłonka ad Jagodnik.
	Kraków	Wadów.
	Łańcut	Kuryłówka.
	Mielec	Zdziarzec.
	Nisko	Nart stary.
	Pilzno	Zastąpie ad Machowa, Róża, Zdziary.
	Podhajce	Szwejków.
	Przemyśl	Bachów, Byków.
	Rohatyn	Podborze (ob. dw.).
	Sambor	Humieniec.
	Śniatyn	Śniatyn.
	Sokal	Chatki ad Perespa, Rojatyn (ob. dw). Żabcze murowane.
	Tarnobrzeg	Piasek ad Grębów.
	Tarnopol	Petryków.
	Tarnów	Siedliska.
	Trembowla	Laskowce.
	Turka	Butla
	Zaleszczyki	Myszków, Torskie, Zofiówka ad Torskie (ob. dw.).
	Zbaraż	Dobrowody.
	Złoczów	Pomorzany, Przewłoczna, Snowicz, Trawotłoki.
	Żółkiew	Dworce, Koszelów, Kupiczwola, Żółkiew.
Wścieklizna	Dolina	Wołoska Wieś.
	Kamionka	Knlików.
	Peczeniżyn	Kluczów mały.
	Przemyśl	Przemyśl.
	Ropczyce	Brzeziny.
	Sokal	Rozdziałów.
	Tłumacz	Ottynia.
	Złoczów	Podhorce.
	Kraków miasto	Kraków.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. lipca 1902.

L. cz. A. 274/99 (6278 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Skolem wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Halowicza powołanego do spadku po ojcu Nykole Halowiczu, by w przeciągu roku, licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Fedorem Halowiczem przeprowadzoną zostanie.

Skole, dnia 21. czerwca 1902.

L. cz. T, II. 1/2 (1) (6256 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział II. w Rzeszowie wdraża na żądanie Löbla Schmerla Anisfelda postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty Przeworsk dnia 3. stycznia 1902 na 203 koron opiewającego a 30. czerwca 1902 w Przeworsku płatnego wystawionego przez Abrahama Marguliesa a przez Rachelę Leszkowicz akceptowanego, który to weksel Löblowi Schmerlowi Anisfeldowi kupcowi w Krakowie zaginąć miał i wzywa się posiadacza tego wekslu, aby weksel ten w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swe do tego wekslu wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu, weksel ten na ponowne żądanie Löbla Schmerla 2 im. Anisfelda za umorzony i nieważny uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. Prez. 1943 (6345 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Marceli Ruxer c. k. notaryusz w Niżankowicach wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 3. kwietnia 1902 l. 5530 przeniesienia go na urząd c. k notaryusza w Sieniawie z dniem 19. lipca 1902 z urzędowania w Niżankowicach ustępuje, a dnia 24. lipca 1902 urzędowanie w Sieniawie obejmuje.

Lwów, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. T. 9/2 (1) (6293 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża niniejszem postępowanie względem uznania za umorzoną zaginionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie Nr 1684 z daty Andrychów dnia 11. lipca 1901 przedstawiającej w dniu 1. lipca 1902 z narosłemi odsetkami wartość 1022 kor. 11 hal., a na imię Samuela Biedera wystawionej i wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową tutejszemu sądowi w okresie sześciomiesięcznym, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Wadowice, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. C. VI. 110/2 (1) (6376 2—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i życia Jakimowi Melnyk, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Jewkę Kułyk zam. Sydor, Ahafię Kułyk, Teklę Kułyk i Kseńkę Kułyk pozew o oddanie w posiadanie połowy parc. grunt 475 w Spasowie.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się p. dra Władysława Wejdę, adw w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się sam w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sokal, dnia 9. lipca 1902.

L. cz. T. 7/2 (1) (6360 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża niniejszem postępowanie względem uznania za umorzoną zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa Oszczędności i Pożyczek w Oświęcimie Nr 5011 na kwotę 350 koron opiewającej a na imię Reizli Lipschutz wystawionej z daty Oświęcim 27. grudnia 1901 i wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową tutejszemu sądowi w kresie sześciomiesięcznym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał, — po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 4. czerwca 1902.

L. cz Nc. XVIII. 21/2 (6362 2—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie wzywa tych, którzy by zaginioną Dawidowi Infeldowi wystawioną przez filię Banku hipotecznego w Krakowie — kartę zastawniczą z dnia 4. grudnia 1893 Nr 3351 na los krakowski Nr 69.050 posiadali, aby takową w ciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia edyktu tem pewniej sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie takowa po upływie roku za nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. ad A 99/00 (2) (4232 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że około roku 1894 umarł w Kopyczyńcach Benjamin Biller pozostawiwszy w spadku 1/4 część realności lwh. 56 i 271 gm. Kościelniki objętych. Nieznaną z miejsca pobytu Pesię 2 śl. Pipper matkę spadkodawcy wzywa się, by do roku w tutejszym sądzie się zgłosiła i wniosła deklaracyę do spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadku z jej kuratorem Abrahamem Billerem w Kościelnikach i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 21. grudnia 1901.

L. cz. St. 462/1 (10) (6328 2—3)

Paraskę z Łuniowych Sawiryn powołaną do spadku po ś. p. Danyle Łuniowym s. Panka zmarłym w Hlebówce przed 18 laty wzywa się, ażeby w ciągu roku do spadku tego zgłosiła się, gdyż wrazie przeciwnym pertaktacyę spadku przeprowadzi ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Iwanem Boczkurem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 17. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 153/2 (1) (6395)

Naści Kęs w sprawie toczącej się przed sądem tutejszym przeciw Maksymowi Kęs i innym o oddanie w posiadanie 1/18 i 3/28 z 1/18 części ciała hip. lwh. 90 91 gm. Wolica ma być doręczony pozew z dnia 18. lipca 1902 C. I. 154/2, którym wyznaczono audyencyę na 29. sierpnia 1902 o godz. 10 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Naścia Kęs przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Andrucha Dudę z Wolicy.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. E. 570/2 (4) (6392)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu zobowiązanego Herscha Meilecha Cslembarta właściciela realności dawniej w Lachowcach zamieszkałemu, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bohorodczanach Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Nadwórnie przeciw Herschowi Meilechowi Cslembart właśc. realn. w Lachowcach o 337 kor. 56 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 2. czerwca 1902 l. cz. E. 570/2 (1), którą pozwolono przymusową licytacyę 5/6 części realności lwh. 1165 ks. gr. gm. kat. Lachowce objętej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hersch Meilech Cslambert przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Piotra Kurysia c. k. notaryrsza w Bohorodczanach.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 17. lipca 1902.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno stypendyum na 210 koron rocznie, dla uczącej się młodzieży, zapisem ś. p. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie bez różnicy obrządków, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie, Brzeżanach lub Złoczowie.
2. Młodzież imienia Brzezińskich i Krechowieckich przy równych kwalifikacyach ma mieć pierwszeństwo.
3. Ci którzy stypendyum otrzymają obowiązani będą, według woli fundatora, przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej, i w tej to mierze mają, oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku, kuratoryi przekładać pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendyum ma się zgłosić listami frankowanemi opatrzonemi świadectwem ubóstwa, zaświadczeniem szkolnem z ostatniego półrocza po dzień 26. sierpnia 1902 do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach, poczta Krasne.

Dokumenta dołączone, za oznaczeniem miejsca pobytu, będą zwrócone w razie nieuwzględnienia bez odpowiedzi.

Ogłoszenie.

Podpisana Dyrekcya zaprasza niniejszem P. T. członków Stowarzyszenia na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w dniu 3. sierpnia 1902 o godz. 5 po południu w lokalu Stowarzyszenia w Mościskach.

Porządek dzienny:

Wniosek Dyrekcyi na zmianę §§. 13, 15, 31, 35, 37, 46 statutu.

Mościska, w lipcu 1902.

Dyrekcya Stowarz. zarobkowego dla handlu i kredytu w Mościskach,
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Izaak Fuss. **Chaim Goldman.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J Fiałkowskich.